

„Nauczyciel jest wiecznie młody,
bo spogląda ciągle w czarodziejkie lustro —
twarze dzieci”.

J. L.

KWIATY

Czas bezębny stol w mjejscu
nie groźny
Lustro mówi prawdę, nie jak w bajce
o królownie Śnieżce
Konsekwentnie wypatruje zmarszczek
i nic z tego
Czas nie groźny, ziniątyniał
gryźć nie może

Lustro mówi prawdę, nie jak w bajce
o królownie Śnieżce

Kwestionuje twierdzenie niesłuszne
nie jest sama
wychowuje drugie pokolenie

Zegar bije. — Lustro mówi prawdę
ona wierzy swojemu zwierciadłu
Czas bezębny i bezpalcoreki
dla niej

W kwiatach serca, dużo, dużo, dzieci
Nie jest sama, ile piałków w kwiatach
Nie jest sama

Ona nieśmiertelna
w egzystencji wspomnień
niezapominaniu

Nauczycielka

PROLETARIUSZE
WSZYSTKICH KRAJÓW,
ŁĄCZcie SIĘ!



CENTRALNY
ORGAN ZNP

Nr 47

Warszawa, dnia 19 listopada 1961 r.

Cena 70 gr

Głos Nauczycielski

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Nauczyciele akademicki

Eugenia Krassowska

wiceminister szkolnictwa wyższego

ZAWSZE czulem się i czuję przede wszystkim nauczycielem — wyznał wybitny uczy-
ny, polonista okresu międzywojennego, Juliusz Kleiner w swoim ostatnim artykule.
„Uniwersytety są i powinny pozostać warsztatami pracy naukowo-badawczej, połączonej ściśle z pracą dydaktyczno-wychowawczą” — pisał przed paru laty uczy-
ny młodszego pokolenia — Jan Szczepeński.
Można wymienić wielu wybitnych uczy-
onych młodszego i starszego pokole-
nia, nieżyjących i żyjących — przedsta-
wicieli różnych dyscyplin naukowych,
którzy byli gorącymi rzecznikami „po-
glądu”, że rdzeniem i jądrem pracy uni-
wersyteckiej jest praca naukowa, wy-
chowawcza i nauczycielska — że „nauc-
zania nie da się oddzielić od stałego
równoczesnego prowadzenia badań nau-

kowych”, że „zadania szkoły wyższej są
zarazem nauczające i wychowujące”.
Znajdują się wśród nich nazwiska tej
miary, co: Kazimierz Twardowski, Ta-
deusz Kotarbiński, Wojciech Święto-
ślawski i Zenon Klemensiewicz, oraz wie-
le, wiele innych. Byli to wybitni ucze-
ni, ale także znakomici dydaktycy, świetni
nauczyciele akademicki.
Istnieje więc w Polsce piękna tradycja
traktowania pracy profesora wyższej uc-
zelnicy jako pracy nauczyciela akade-
mickiego.

W Polsce Ludowej zadania nauczycieli
akademickich nabrały szczególnej wagi.
Rozwój budownictwa socjalistycznego
wymaga coraz większej liczby kadr z
wyższym wykształceniem, o najwyższym
przygotowaniu teoretycznym i postawie
socjalistycznej.
Równocześnie dalszy rozwój naszego
kraju w coraz większym stopniu uzależ-
niony jest od ożywienia badań nauko-
wych i wykorzystania ich wyników. To-
też w nowej polskiej szkole wyższej je-
dność nauki, nauczania i wychowania
staje się jednym z podstawowych rysów
jej socjalistycznego oblicza.

W ostatnim okresie zasada odpowied-
zialności dydaktyczno-wychowawczej
grona nauczającego szkoły wyższej za
pracę z młodzieżą, mimo początko-
wych oporów i przedżeń, zdobywa coraz
powszechniejsze zrozumienie i coraz bar-
ziej praktyczny wyraz w działalności
naszych uczelni.
Równocześnie też wzrasta zarówno po-
zytywnie społeczna, jak też zadania nau-
czycieli akademickich. Nie trzeba dowodzić,
jak bardzo nielatywne są te zadania. Nau-
czyciel akademicki, którego codziennym
obowiązkiem jest tworzyć pracę nauko-
wą i ustawicznie rozwijać własnego warsz-
tatu naukowego, powinien równocześnie
spełniać kilka poważnych, różnorodnych
funkcji pedagogicznych.

Kształci on i wychowuje młodzież,
przyszłych specjalistów, o wysokich kwa-
lifikacjach.
Wystarczy przypomnieć, że w planie
5-letnim uniwersytety, politechniki, wyż-
sze szkoły rolnicze i ekonomiczne mają
przygotować 73 100 absolwentów. Grono
nauczające musi toczyć jednocześnie wal-
kę o wyższą efektywność studiów, o
coraz większą ilość młodzieży kończącej
szkołę wyższą w terminie, o coraz wyż-
szy poziom przygotowania naukowego i
coraz wyższy poziom ideowo-społeczny
swoich wychowanków. Wymaga to peł-
niejszego niż dotychczas, zaangażowania
całego grona nauczającego, szczególnie
samodzielnych pracowników nauki, do
bezpśredniej pracy pedagogicznej z mło-
dzieżą.

W Dniu Nauczyciela, który jest świę-
tem wszystkich nauczycieli w Polsce,
warto przypomnieć, że w związku z re-
formą systemu oświatowego szczególne
zadania spadają na nauczycieli akade-
mickich kierunków nauczycielskich. Ma-

ją oni nie tylko przygotować odpowied-
nią ilość nauczycieli, aby zaspokoić ostre
braki istniejące jeszcze w tej dziedzinie,
ale także wykształcić u absolwentów za-
interesowanie i zamiłowanie dla przys-
znego zawodu nauczycielskiego.

Nie wystarczy tutaj wprowadzone zmia-
ny programowe, rozszerzenie metodyk
nauczania czy praktyki nauczycielskiej.
Decydować w poważnej mierze będzie
postawa grona nauczającego, nauczyciel-
ski punkt widzenia — jak pisał prof. Ko-
tarbiński w r. 1920.
„Nie należy do profesora uniwersytetu,
na wydziale filozoficznym, jako takiego,
kierowanie lekcją wzorową w klasie trze-
ciej z zakresu profesora, ale nale-
ży do tego profesora — jakże słusznie
twierdził prof. Kotarbiński — wykładanie
z myślą ustawiczną, że ma przed sobą
przyszłych nauczycieli przeważnie”.

Szczególnie ważne jest wykształcenie
tego nauczycielskiego punktu widzenia
u młodych pracowników nauki, których
droga do samodzielnej pracy nauczyciela
akademickiego kształtuje się dzisiaj ina-
czej niż droga starszego pokolenia, pro-
wadząca często przez szkołę średnią.

Być nauczycielem przyszłych nau-
czycieli — oto zadanie, które wyznacza
wysoką rangę społeczną nauczycieli akade-
mickich. Pomocy od nich oczekuje rów-
niej pracujący już nauczyciel szkoły śred-
niej. Oczekuje on pomocy w podnoszeniu
kwalifikacji, w opracowaniu programów
i podręczników; oczekuje opieki naukowej
wtedy, kiedy ma ambitne plany podjęcia
równocześnie z pracą pedagogiczną wła-
snej pracy naukowej.

Profesorowie-nauczyciele akademicy
wyższych uczelni kształcą przyszłych
pracowników nauki, przyszłych uczy-
nych.
Nie wymaga szerszych komentarzy wy-
mowa dwóch liczb: Wszystkie uczelnie
wyższe w Polsce w okresie 5-letnia mają
przeprowadzić 5050 przewodów doktor-
skich, 1600 przewodów habilitacyjnych.

Do samodzielnych pracowników nauki
należy inspirować i opieką nad pracami tej
licznej rzeszy młodych pracowników nauki,
ki — asystentów i adiunktów, których
droga do samodzielnej pracy w szkole
wyższej prowadzi poprzez coraz samo-
dzielniejszą własną pracę naukową i dy-
daktyczną.

Wiele w tej dziedzinie jest jeszcze brak-
ów i niedostatków i tutaj także potrzeb-
ny jest wzmocnienie wysiłku i bardziej be-
zpśrednie zaangażowanie nauczycieli aka-
demickich w skupieniu dookoła siebie
uzdolnionej młodzieży naukowej. Warto
przypomnieć, że istnieje w Polsce piękna
tradycja, a powstawania wielkich szkół nau-
kowych, choćby polskiej szkoły matema-
tycznej, czy polskiej szkoły paleozoologii-
cznej.

I wreszcie nauczyciele akademicy są
nauczycielami przyszłych nauczycieli aka-
demickich nie tylko jako uczyonych, ale
też jako wychowawców i pedagogów.
Wiadomo, że dydaktyka uniwersytecka

znajduje się jeszcze w powijakach. Dia-
tego też osobista praca, osobisty przykład,
osobiste zaangażowanie pedagogiczne jest
znakomitą szkołą i wzorem dla młodych
pracowników nauki.

Równocześnie zaś potrzebna jest opieka
i pomoc w zdobyciu przez asystentów i
adiunktów niezbędnego teoretycznego
przygotowania pedagogicznego. Jest to
praca, która — jak dotychczas — znaj-
duje się u nas w stadium początkowym
i nie wywołuje należytego zainteresowania
w środowiskach szkół wyższych.

Różnorodne więc, trudne i niezmiernie
odpowiedzialne społecznie są zadania nau-
czycieli akademickich. Łączy ich z nau-
czycielami wszystkich innych szkół wspól-
na troska o należyte przygotowanie mło-
dego pokolenia do pracy i życia w spo-
łeczeństwie socjalistycznym. Jest to więc,
która powinna jednocześnie wszystkich nau-
czycieli w Polsce nie tylko w Dniu Nau-
czyciela, ale także w pracy dnia codzien-
nego.

Toteż warto w Dniu Święta Nauczyciel-
skiego przypomnieć także aktualny dziś
apel prof. Kotarbińskiego z roku 1920:
„Niechaj się skupią ludzie nauki i oświa-
ty, oświaty na wszelkich stopniach, w je-
den stan, świadomi swej łączności i swe-
go znaczenia”. Dodajmy: — znaczenia,
które wielokrotnie wzrosło w Polsce bu-
dującej socjalizm.

Z ostatniej chwili:

**Delegacja
radzieckich pracowników
oświaty
w Warszawie**

W chwili gdy oddajemy numer na ma-
szynę — do Warszawy przybyła delegacja
radziecka na uroczystości „Dni Radzieckiej
Oświaty i Pedagogiki” z I zastępcą
Ministra Oświaty ZSRR A. J. Markuszew-
iczem na czele. W skład delegacji wcho-
dzi: I. P. Dolmatow — rektor Moskiew-
skiego Inst. Pedagogicznego im. Lenina,
S. G. Szapowalenko — profesor pedago-
giki Mosk. Inst. Ped. im. Lenina, M. G.
Matwiejew — inspektor szkół Moskiew-
skiego Wydziału Oświaty, A. M. Sklan-
kin — dyrektor średniej szkoły nr 52 w
Moskwie, zastępca nauczyciel BSRR.

Gości witali na Dworcu Gdańskim Mi-
nister Oświaty — Wacław Tułodziecki,
wiceministrowie — M. Godlewski i J.
Szkop wraz z dużą grupą pracowników
Ministerstwa Oświaty, przedstawiciel Wy-
działu Nauki i Oświaty KC PZPR — Hen-
ryk Garbowski, prezes Zarządu Głównego
ZNP — kol. Józef Kwiatek wraz z pra-
cownikami Zarządu Głównego, przedsta-
wiciel TPFR — tow. Książek oraz dzieci
i młodzież szkolna.

W powitaniu gości wziął udział rada
Ambasady ZSRR w Warszawie.

Nasze nauczycielskie święto

DZIWNY jest ten nauczycielski
zawód. Niewiele chyba można
spotkać takich ludzi, którzy
w latach swego dzieciństwa
nie marzyli o tym, by zostać
nauczycielem, by uczyć dzie-
ci. Wyrazem tych marzeń i pragnień są
powszechne wśród dzieci zabawy „w szko-
łę”.

Józef Kwiatek
prezes ZG ZNP

czy też zapoznając uczniów z podsta-
wymi prawami fizyki, chemii i matema-
tyki — nauczyciel wychowuje i tych, któ-
rych zbiorowy wysiłek utworzy jutro ludz-
kości drogę między gwiazdy, jak i tych,
którzy rzetelną wiedzę o człowieku odda-
dzą w służbę społeczeństwa, by mu do-
pomóc w walce o wyzwolenie się z wszel-
kiej niewoli i poniżenia.
Nauczyciel polski swą pracą i postępo-
wą postawą społeczną zapisał chlubną
kartę w dziejach naszego narodu. Szczeg-
ólnie wspaniała jest historia działalno-
ści nauczyciela w Polsce Ludowej. Trud-
no byłoby tu wyliczać tysiące przykładów
ofiarności, a nawet wprost bohaterstwa
nauczycieli. Nie będzie żadną przesadą
stwierdzenie, że nie ma u nas takiej dzie-
jiny życia, której poprzez swą działal-
ność, w sposób bezpośredni czy pośredni
nie kształtowałyby nauczyciel-wychowaw-
ca.

Gdy już jako ludzie starsi wracamy
myślą do lat swego dzieciństwa — to
w naszych wspomnieniach, obok twarzy
matki i innych drogiej nam osób, rysuje
się twarz pierwszego nauczyciela. Zczyli-
wy uśmiech tego nauczyciela, który w
pierwszym dniu witał nas na progu szko-
ły, był chyba momentem rozstrzygającym
nie tylko o naszym stosunku do nowej
społeczności; ten uśmiech i serdeczna tro-
ska — wpłynęły z pewnością w sposób
decydujący na nasz stosunek do ludzi, do
pracy, do wszelkich obowiązków.
Zadne statystyki nie wykażą tego, dla
ilu ludzi nauczyciel na całe życie pozos-
tał wzorem do naśladowania.
Przynajmniej ten zjawiska są nam, nau-
czycielom, dobrze znane. Wiąże się one
z powszechnym szacunkiem i dużym
autorytetem, jakim nauczyciel cieszy się
we wszystkich środowiskach społecznych.
Autorytet społeczny nauczyciela nie jest
jednak czymś, co w jakimś metafizyczny
sposób związane jest z tym właśnie a nie
innym zawodem. Prawo do ogólnospo-
łecznego szacunku nauczyciel polski wypra-
cował sobie swą trudną, rzetelną i bar-
dzo odpowiedzialną pracą nad kształto-
waniem charakterów dorastającego po-
kolenia. Każda matka i każdy ojciec
z pełnym zaufaniem powierza nauczycie-
lowi swój największy skarb — dziecko.
Rodzice i całe społeczeństwo — nadzieje
na szczęśliwą przyszłość swych dzieci, na
wspaniały rozkwit ojczyzny wiążą z pracą
nauczyciela — wychowawcy.

Trzeba dziś rozległej i rzetelnej wie-
dzy oraz szlachetnego charakteru, trzeba
głębokiej wiary w skuteczność wysiłków
wychowawczych i ogromnego zapалу do
pracy, by nie zawieść nadziei, by spro-
stać współczesnym obowiązkom nauczy-
ciela — działacza społecznego. Nie zapo-
minajmy o tym, że w obecnych cza-
sach rewolucyjnych przemian społecznych
i szybkiego rozwoju nauki oraz techniki
— rosną społeczne zadania szkoły i nau-
czyciela.

Ucząc abecadła i tabliczkę mnożenia,

swoje nadzieje na przyszłość wiąże z dai-
szą pracą szkoły i nauczyciela. Wystarczy
tu przypomnieć przemówienia I Sekretar-
za KC PZPR wygłoszone na VII Kra-
jowym Zjeździe ZNP w grudniu ub. roku
czy też przemówienie i uchwały VII („o-
światowego”) Plenum KC. Wysoką ocenę
zyskała też pedagogiczna i społeczna
działalność nauczyciela w dyskusji sejm-
owej nad projektem ustawy o rozwoju
systemu oświaty i wychowania, jak i w
uchwałach XIII Plenum CRZZ.

Działacze polityczni, społeczni, nauko-
cy, aktywni młodzieży i publicyści —
wypowiadając się ostatnio na temat re-
formy naszego systemu nauczania i wy-
chowania — zgodnie stwierdzali, że nau-
czyciele polscy kroczą w czołowie tych,
którzy swym ofiarnym wysiłkiem budują
ustrój socjalistyczny kraju. Najbardziej
jednak masową formą uznania dla nau-
czycieli są uroczystości, które corocznie
od kilku już lat organizują komitety
Frontu Jedności Narodu dla wychowaw-
ców w Dniu Nauczyciela.

OBCHODY Dnia Nauczyciela nie z na-
kazu, ale jako wyraz społecznej po-
trzeby przyjęły się już w naszym
kraju. W uniwersytetach i w przedszo-
kolu, w stolicy i w małej, odległej od du-
żych centrów przemysłowych wiosce —
w dniu tym młodzi i starzy jakoś bar-
dziej serdecznie i ciepło myślą o „swych”
nauczycielach i w dostrzegalny sposób
wyrażają im swoje uznanie i szacunek,
swoją wdzięczność, a nawet miłość za
ofiarną pracę wykonywaną przez cały
rok w trudzie i poświęceniu, w szkole
i poza jej murami.

Piękny to sposób uznania, a zarazem
wspaniała, bo nie określona żadnymi
przepisami czy instrukcjami, forma „za-
płaty” za to, czego się ani całkowicie
zmiernić, ani w pełni zapłacić nie da —
za wychowanie. Szczere uznanie i ser-
deczna wdzięczność to najprostszą i naj-
krótszą drogą między szkołą a domem
rodzinnym dziecka. Jest to droga, na któ-
rej najłatwiej w atmosferze pełnego za-
ufania powinni się spotykać rodzice i nau-
czyciele, by razem i zgodnie wychowy-
wać dzieci.

W bieżącym roku Dzień Nauczyciela
ma szczególnie doniosły i uroczysty cha-
rakter. Będziemy go obchodzili wraz z
całym, zjednoczonym we Froncie Jedno-
ści Narodu, społeczeństwem w zgodnym
przeświadczeniu, że od nauczyciela, od
jego wiedzy i postawy moralno-politycz-
nej zależy w głównej mierze realizacja
tych wielkich zadań, które przed szkołą
postawiło VII Plenum KC PZPR, zadań,
które wytyczyła ustawa z 15 lipca br.
i uchwała XIII Plenum CRZZ.

Będziemy obchodzili Dzień Nauczyciela,
świadomi nowych wielkich zadań, w at-
mosferze jeszcze większej niż kiedykol-
wiek dotychczas ogólnospołecznej życzli-
wości i powszechnego zrozumienia nie
tylko doniosłości naszej społecznej roli,
ale i tego, że w tej tak ważnej dla na-
rodu pracy mamy prawo oczekiwać
wszechstronnej — materialnej i moral-
nej — pomocy ze strony rad narodowych,
wszystkich organizacji i instytucji spo-
łecznych, ze strony całego społeczeństwa.

300-tysięczna armia pracowników o-
światy, zorganizowana w ZNP będzie ob-
chodziła ten uroczysty Dzień w prze-
świadczeniu, że powszechna życzliwość
społeczna i realna pomoc będzie okazy-
wana szkole i nauczycielowi w ciągu ca-
łego roku.

ZARZĄD Główny Związku Naucz-
cielstwa Polskiego — w Dniu Nau-
czyciela wyraża wszystkim Kole-
żankom i Kolegom szczerze uznanie i po-
dziękowanie za ofiarną pracę pedagogicz-
ną i społeczną w środowisku. Tylko dzie-
ki tej pracy nasz nauczycielski zawód
i nasz Związek szczytują się tak wysokim
uznaniem w całym społeczeństwie.

Od wychowawczyń przedszkoli do pra-
cowników wyższych uczelni, od wycho-
wawców w zakładach wychowawczych do
pracowników administracyjno-gospodar-
czych — zarówno tym, którzy stawiają
pierwsze kroki w zawodzie nauczyciel-
skim, jak i tym, którzy całe swe życie
poświęcili pracy wychowawczej — wszyst-
kim Koleżankom i Kolegom oraz ich ro-
dzinom w Dniu naszego wspólnego
święta życzymy zdrowia, zadowolenia
w pracy i szczęścia w życiu osobistym.

TWOJE ŚWIĘTO

Profesor Marii Szeleźniakowej

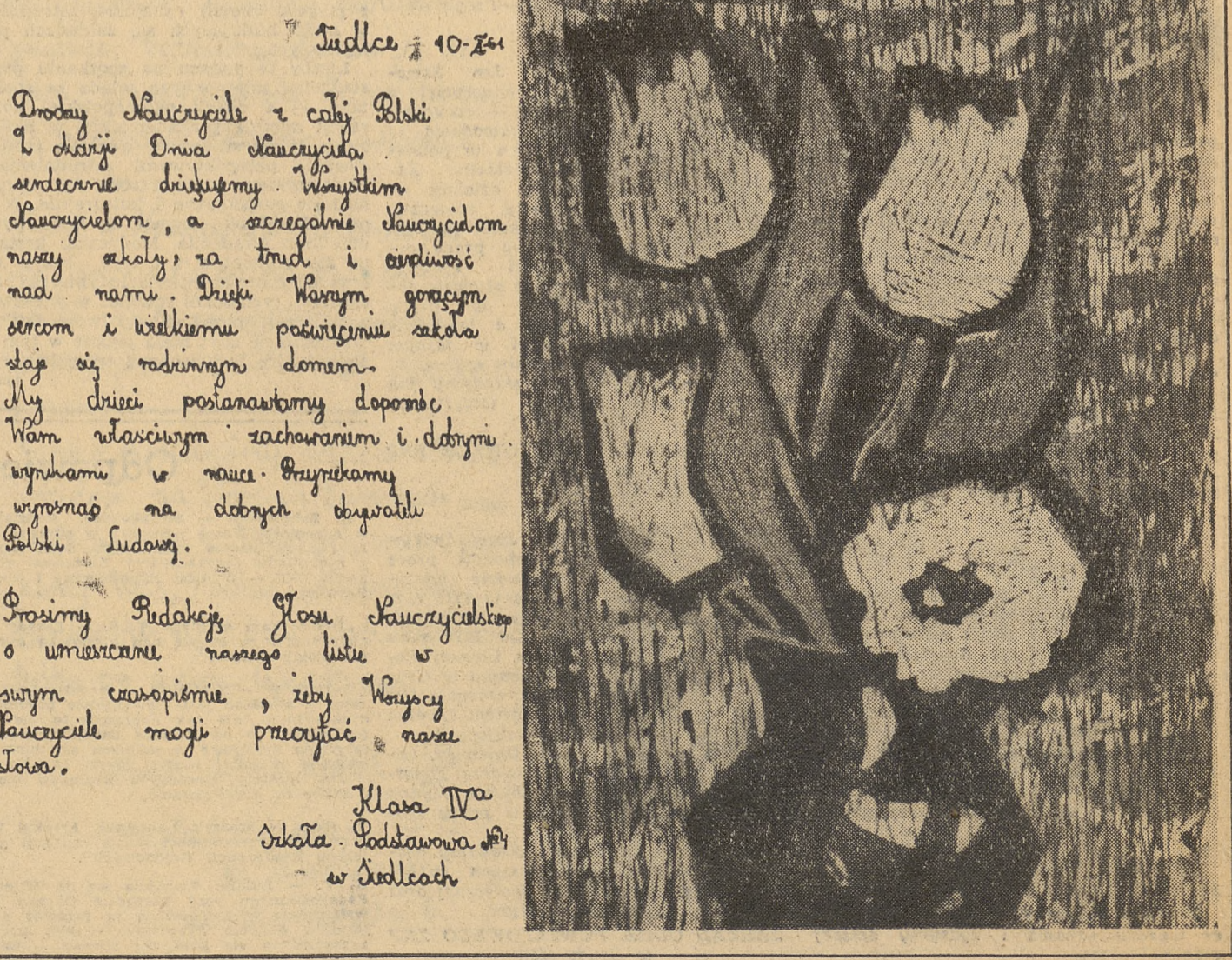
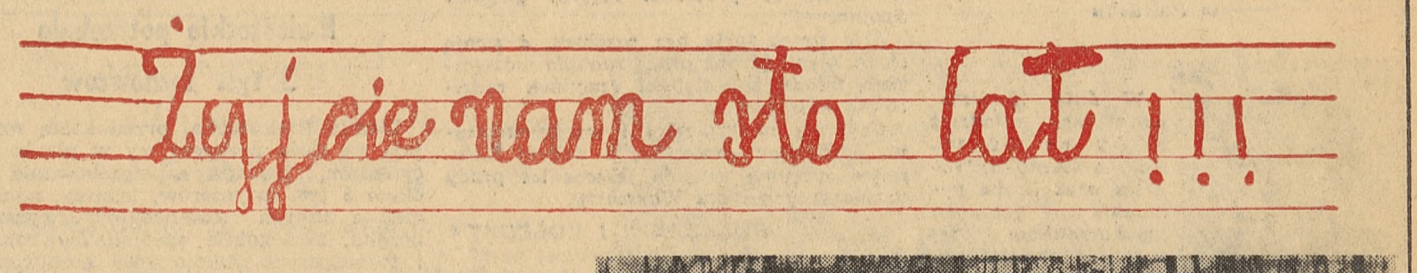
FISZE CI WIERSZ ZAWEŁY
NICZYM TABLICZKĘ MNOŻENIA.

Te drogę
obsadzoną słońcem
znałem
siedmioletnim noszeniem zeszytów...

Wrzaskiem
dzwonka patrzyłem na kłatkę
Pomarszczoną dobrą jak twarz...
Podniosła mi skrzydła
gdy już opierzony
uszysztoko na szpulkę bym zamienił
na szpagat jak uśmiech kruchy
albo na bajkę
co wiatr w jesieni.
Poznałem żabę
i jak trawa rośnie
Poznałem drogę spadających gwiazd
„miłość” to rzeczownik
kto? co? można prosić
a przysłówki odpowiada tak?

I chciałem kartkę odwrócić
i czytać Twoje słowa
a tam był bukiet.
Więc brałem po jednym maku
aż siedem
tak jak siedem × jeden
ściskałem w piątce
niczym świat.

RYSZARD KORNACKI



Marja Machalska

Stary człowiek i szkoła

Pewnego dnia stary człowiek przychodzi do klasy jak zwykle od wielu lat — z teczką, książkami, zeszytami. Nie wie jeszcze, że to ostatni jego dzień w szkole, że choroba, która atakuje go dziś lub jutro i rozwinię się niespodziewanie, zmusi go do pozostania w domu już na zawsze, że warunki czy okoliczności nie pozwolą mu wrócić do pracy po wakacjach, choć taki był przecież jego zamiar. Z chwila, gdy to się stanie, stary człowiek staje twarzą z twarzą z czymś nowym, czemu nie może sprostać. Rytm jego życia, odmierzaną dotąd dzwoniącymi szkolnymi i terminami wakacji, ulega nagłemu zakłóceniu. Upragniona niegdyś swoboda i dowolne dysponowanie czasem naruszają w jakiś sposób wewnętrzna dyscyplina, wyrobiona latami nauki; niewątpliwie już niszcząca — jednokrotnie i równowagę psychofizyczną organizmu. Stary człowiek staje się z dnia na dzień starym grzybią.

Broni się więc, jak może. Biblioteka, świetlica, zastępstwa, dyżury, godziny kontraktowe. Był — jak najpóźniej odejść. Nie chce być oszczędzany. Czuję się urażony w swej godności. — Jak to! To mnie nie zawiadomiono o posiedzeniu Rady Pedagogicznej? Mam przecież tyle ważnych spraw w związku z świetlicą! — Naturalnie! Po co tam bibliotekarka? A jak mam wyęzkować zwrot wypożyczonych książek?

Szkola bronii się także. Bronii się przed starymi ludźmi w imię porządku, karności, postępowości w metodach nauczania, w imię bliźszego związku z życiem. Stary człowiek dyżury idąc po schodach, sklerozą zamienia mu kształt i wymiary liter, stających w ciasnym rubrykach bibliotecznego inwentarza, jego słaby głos niknie wśród urzawy na przerwie, jego interwencja w razie potrzeby może być spóźniona lub za powolna, uczniowie sobie z niego „nie robią” i „stają mu na głowie”, jego umysł nie jest już chłonny, schematy myślowe trudne do przedstawienia, tak cenna w każdym innym zawodzie rutyna zmienia się w skłódlive automatyzowanie. Szkoła bronii się, bo jej

substancją jest materia młodych umysłów i charakterów, plazma mająca od niej otrzymać formę najbardziej pożądaną, tworzywo najcenniejsze, które chciałoby się powtórzyć ręką w pełni sprawnym, sercu jeszcze nie wyjąłowemu, umysłowi rześkiemu i elastycznemu. Gdzie więc miejsce dla starego człowieka? Jego wezbrana rzeka życia nie niesie już głównym nurtem — jego leniwe fale holują bliżej i bliżej ku brzegowi, aż zniechęcimy na nim kiedyś na zawsze wśród miliona sobie podobnych.

Krzywdą starego człowieka jest powolność: żądana przez samo życie i żądana przez tych, którym poświęcił najlepsze swoje lata. Jest gorzka i niezrozumiała. — Czyż naprawdę nie mogą się już na nic przydać? Czy nikomu nie nie przyjdzie z mego doświadczenia, moich obserwacji na tle pokoleń uczenników, moich wypróbowanych metodycznych chwytów, moich notatek, księzek, zbiorów, moich pomocy naukowych? Czy mam to wszystko spalić lub wyrzucić? Czy dzieje moich rozczarowań nie mogą niczego już nikogo nauczyć? Czy nikomu nie mogę przekazać tego, o czym wiem, że jest dobre, skuteczne i praktyczne? Czy nikt nie chce ze mną choćby porozmawiać na tematy szkoły, lekcji, uczniów? Czy „Dzień Nauczyciela” będzie zawsze jedynym dniem w roku, w którym ktoś wręczy mi kwiaty, aby z uczuciem ulgi odjąć od moich obowiązków? — Szkoła — mówi stary człowiek — choć na jedno z tych pytań odpowiedź mi zorganizowanym i trwałym działaniem, a odejść od ciebie w pokój, zostawiając moje miejsce innym z poczuciem, że wszyscy razem, obecni i nieobecni, przyczynimy się do tworzenia nowego, uspaniałego kształtu życia. Uważam, że to jest, a wówczas zgodzę się, by żynny cykl zapomnienia przykrył wszystko, co może, bo to tym, co na nim wyrósł, będzie też moja wiecność i moje zmartwychwstanie.

JUŻ tylko tydzień dzieli nas od uroczystości, jakie odbędą się w Poznaniu z okazji 40-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce.

Decyzja o zorganizowaniu uroczystości zapadała na plenum poznańskiego okręgu w listopadzie ubiegłego roku. Nie bez przyczyny przewidziano, że na prace przygotowawcze. Chodziło bowiem o takie zorganizowanie jubileuszu, by nie był on tylko formalną imprezą, ale by z jego okazji zapoznać z czterdziestoletnim dorobkiem poznańskiej organizacji związkowej. Sprostać na takim założeniu wymagało dłuższego okresu przygotowawczego.

Powołano komitet honorowy oraz komisje: naukowo-wydawniczą, wystawową, imprezową i organizacyjną, które kończą już obecnie prace przygotowawcze.

Uroczystości jubileuszowe trwać będą dwa dni — 26 i 27 listopada. Pierwszego dnia odbędzie się pod przewodnictwem prezesa ZG ZNP, kol. Józefa Kwiatka, akademii w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Referat pt. „Z kart historii ZNP w Wielkopolsce” wygłosi prezes Zarządu Okręgu, kol. Marian Waleczka. W drugim dniu przewidziana jest sesja teoretyczna. „O roli i zadaniu nauczyciela polskiego” mówił będzie prezes Związku doc. dr Józef Kwiatek. Referat nt. „Problem niemiecki — najważniejszy problem pokoju światowego” wygłosi prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk, przewodniczący Wielkopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Ale odczyty — to tylko fragment uroczystości. Osiągnięcia Związku ukazane będą nie tylko w referacie.

Podsumowując 40-letnią działalność ZNP nie sposób pominąć dorobku nauczycielskich zespołów artystycznych. Amatorskie formy pracy artystycznej są przecież dziedziną, w której nauczycielstwo widzi szczególne pole do działania. Nie tylko wiąza ono ze środowiskiem i daje możliwość kulturalnego wyzicia się, ale kształ-

ca wyobraźnię, pomagają w wyrabianiu cech społecznych i koleżeńskich.

Długo nauczycielskie zespoły artystyczne — wokalne, instrumentalne, dramatyczne, taneczne i estradowe — występować będą w obydwu dniach obchodów.

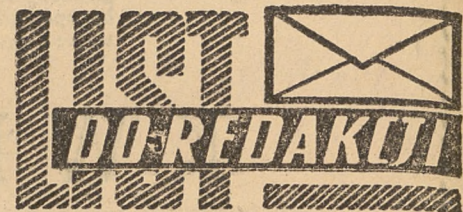
W programie przewidziane są występy studni chórow: z Poznania im. K. Kurpińskiego, Leszna, z Krotoszy, z Kępna, z Wągrowca, chóru przy ŚN z Ostrowia Wlkp. i chóru okręgowy ZNP z Poznania. Dorobek swój zaprezentują również dwie orkiestry: okręgowa z Poznania i Studium Nauczycielskiego Nr 2 z Poznania oraz trzy zespoły teatralne: z Pleszewa, z Kola i z Ostrowia Wlkp. Dwa zespoły taneczne: z Kępna i Ostrowska wystąpią z regionalnymi tańcami wielkopolskimi. Wreszcie małe formy reprezentuje zespół estradowy Klubu ZNP w Wojsztynie i kwartet muzyczny z Konina.

Powołane przy pomocy Wojewódzkiego Wydziału Kultury rady artystyczne dokonają oceny dorobku artystycznego amatorskich nauczycielskich zespołów.

Celem zapoznania nie tylko młodych nauczycieli z dorobkiem i zakładów kształcenia nauczycieli, ale i społeczeństwa poznańskiego z działalnością ZNP na terenie Wielkopolski — z okazji uroczystości 40-lecia zorganizowana zostanie w okresie od 28 listopada do 10 grudnia br. wystawa obrazująca dorobek Związku z szczególnym uwzględnieniem powojennego okresu. Będzie ona zawierać trzy działy: ekspozycja i wykazy z okresu 1929-1945 r., planse, ekspozycja i wykazy z okresu 1945-lecia, twórczość nauczycieli artystów — obrazy, grafika, fotografia.

Wystawa będzie miała układ chronologiczny. Wiele związanych z nią prac zostało wykonanych przez członków Związku w czynie społecznym. Materiały z wystawy zostaną sfotografowane dla archiwum okręgu.

Niezapomniać o wystawie — organizatorzy uroczystości przygotowują specjalną księgę pamiątkową. Materiały źródłowe do księgi zbiera i opracowuje komisja naukowo-wydawnicza pod kierunkiem



W trosce o młodego nauczyciela

Tak się złożyło, że przypadło mi uczyć w niejednej już szkole. Ogólna obserwacja jest zgodna — w szkole, gdzie panuje zgoda w gronie nauczycielskim, uczniowski nauczanie nie budzą zastrzeżeń. Są jednak szkoły, gdzie sytuacja pod tym względem jest odwrotna. Ofiarą konfliktu w gronie jest zwykle — choć nie zawsze — młody nauczyciel. Brak doświadczenia w pracy i współzyciu mści się na młodym człowieku. Pomocna dłoń, niestety, nie zawsze zostaje w porę podana. Bywa tak, że w sposób bardzo szorstki dyskwalifikuje się młodego nauczyciela, który odważył się powiedzieć zdanie sprzeczne, np. z poglądami kierownika. Byłem świadkiem pogłębiającego się kryzysu młodego nauczyciela, którego kierownik bezprawnym sposobem powołaniem zraził na dłuższy czas do pracy pedagogicznej; wytykał mu bowiem wobec całego grona najmniejsze nawet potknięcie.

Dlaczego światu potrzebny jest pokój

Radzieckie propozycje powszechnego rozbrojenia są znane. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, czym grozi ewentualna wojna jądrowa i jakie potęgowałaby koszty. Warto powiedzieć uczniom o tych danych zachęcając ich do wytyczania zachodnich statystyk i naukowców.

Przygotowanie wojenne kosztują rocznie 100 miliardów dolarów. Jest to suma, za którą można zbudować 10 milionów mieszkań, 50 tysięcy szkół i 10 tysięcy szpitali.

Według obliczeń specjalistów wybuch jednej bomby wodorowej w wielkim ośrodku przemysłowym spowoduje natychmiastową śmierć 1,5 miliona osób i dalszą śmierć 400 tysięcy w wyniku napromieniowania.

Według danych angielskich specjalistów, cztery bomby megalotonowe (1 megaton = siła milion ton trinitrotolenu) zrzucone na Londyn, Birmingham, Lancashire i Yorkshire wystrząsłyby dla zabicia 40 milionów osób.

Zdaniem specjalistów amerykańskich, w wypadku wojny jądrowej USA w ciągu 24 godzin musiałyby ponieść straty w granicach 50 — 75 milionów zabitych.

Stany Zjednoczone utrzymują poza granicami swego państwa 950 wojskowych baz strategicznych.

Niemiecka Republika Federalna przewiduje w najbliższych latach wydatki na zbrojenia 100 miliardów marek. Suma ta o 10 miliardów przewyższa ogólny wydatek Hitlera na prowadzenie II wojny światowej.

Tylko sześćdziesiąt procent z wydatków na rozpoznanie III wojny światowej. Wola narodów musi być skutecznym kaftanem bezpieczeństwa dla szaleńców, gdyby się tacy znaleźli.

Wydać mi się, że nie tędy droga. Nie znaczy to wcale, że kierownik szkoły powinien — w imię spokoju — przemiłować wszystkie uchybienia w pracy młodego nauczyciela. Ale przecież są różne rodzaje delikatne formy robienia uwagi. Najczęściej trafia do młodego adepta pracy pedagogicznej, jeżeli już nie ciepłe słowo, to przynajmniej rzeczowa, rozumna uwaga koleżeńska. Trzeba przecież choć trochę zaufać młodemu.

Nauczyciel, który rozpoczął swoją pracę z młodzieżą — musi najpierw dopracować się własnych metod wychowawczych. Niezależnie od tego, czy jest to uczeń, czy uczeń, ale jeżeli tylko zdaje sobie z tego sprawę, jeśli wie, że powinien jeszcze nad sobą pracować — to już bardzo dobrze. Właściwa uwaga podana w sposób mobilizujący może się okazać jedynie zachętą do dalszej pracy.

W każdej niemal szkole pracuje młody nauczyciel czy nauczycielka. Warto by pomyśleć nad tym, jak ułatwić trudną pracę naszym młodszym kolegom, nie tracąc przy tym nic ze swego autorytetu. Serdeczne, taktowne i przyjacielskie rozmowy w pokoju nauczycielskim, przepocone zrozumieniem dla braku doświadczenia młodych kolegów staną się punktem zwrotnym we współpracy starszych i młodszych członków grona nauczycielskiego. A nasi młodzi kolezy będą nam po latach za to wdzięczni.

NORBERT KUC Mystowice

Profesor Zenon Klemensiewicz Zastępca Nauczyciel PRS

W listopadzie bieżącego roku prof. dr Zenon Klemensiewicz, członek Prezydium ZG ZNP i przewodniczący Sekcji Szkół Wyższych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego,



członek rzeczywisty PAN, obchodzi czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej i siedemdziesiątce urodzin. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad pięćset pozycji i można chyba ryzykować twierdzenie, że ma on polonistykę, który by z jego dorobku nie korzystał.

Ale dotyczy to nie tylko polonistów, bo do jego uczniów można zaliczyć prawie całą inteligencję polską, a pośrednio ogromną część narodu. Był bowiem i jest przede wszystkim nauczycielem nauczycieli. Z jego podręczników gramatyki języka polskiego uczyli się i uczą uczniowie szkół wszystkich szczebli, studenci polonistyk w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i studiach nauczycielskich. Z jego prac bezpośrednio lub pośrednio zetknął się więc każdy władający językiem polskim.

Najważniejszą jednak grupą jego uczniów są nauczyciele, a nauczanie było i jest jego główną pasją życiową.

Przy lampce wina, w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, nasz dostojny jubilat wspominał, że ulubioną jego zabawą jako dziesięć-jedenastoletniego chłopca było nauczanie 24 uczniów istniejących jedynie w jego wyobraźni i w specjalnie sporządzonym notiesie nauczycielskim. I tak już pozostała przez całe życie. Stał się „szaleńcem bożym” naszego zawodu, jak sam to określił.

Po maturze uzyskanej w Nowym Sączu w 1909 r. profesor Klemensiewicz ukończył w 1914 r. studia na Wydziale Filozoficznym UJ, zamykając je egzaminem nauczycielskim z języka polskiego jako przedmiotu głównego i filozofii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

Po zakończeniu I wojny światowej w 1919 r. rozpoczął pracę na stanowisku

nauczyciela w gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie i uczył tam do 1939 roku. Twórczą pracę naukową rozpoczął w 1922 roku, doktoryzował się w 1925 i habilitował w 1930 r. W r. 1938 został profesorem tytularnym UJ (obecnie tego tytułu nie ma) w 1939 r. zaś objął katedrę języka polskiego jako profesor zwyczajny, nigdy nie był asystentem bądź pomocnikiem pracownikiem nauki, a doktoryzował się i habilitował jako czynny nauczyciel.

Pasją nauczania, w którym się wyżywał, sprawiła, że przez cały okres międzywojenny także niestrudzenie uczył czynnych nauczycieli. Od 1923 r. wykładał dydaktykę języka polskiego na Studium Pedagogicznym UJ, od 1928 r. w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach i na niezliczonych kursach nauczycielskich. Od 1932 r. opracował szereg podręczników gramatyki języka polskiego dla szkół powszechnych, gimnazjów i liceów. Brał obojętnie udział jako officer rezerwy w kampanii wrześniowej, podczas okupacji zaś znów uczył w tajnym nauczaniu w zakresie szkoły średniej i wyższej.

Po wyzwoleniu od 1945 r. prowadził katedrę języka polskiego UJ, kształcił nauczycieli i językoznawców, uzupełniając zdziesiątkowane przez okupanta kadry i wnosząc niemały wkład do nauki polskiej. W tym też czasie współpracuje ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. W 1959 r. zostaje wybrany przewodniczącym Sekcji Szkół Wyższych ZNP, w 1960 członkiem Zarządu Głównego i 1961 roku członkiem Prezydium ZG ZNP. Od roku 1954 jest członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a od 1959 roku członkiem jej Prezydium.

W uznaniu jego pracy i zasług w 1960 roku Rada Państwa nadała mu rzadki w naszym kraju zaszczytny tytuł Zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniach jubileuszu profesora Klemensiewicza składamy hołd jego pracy dydaktycznej i naukowej i życzymy Mu sto lat również twórczego — potrzebnego nam wszystkim i godnego naśladowania — życia.

Białostockie potrzebuje 3 tys. fachowców

Ziemla Białostocka, przed którą rozwijają się duże perspektywy w planie pięcioletnim, posiada zapotrzebowanie na około 3 tys. inżynierów, lekarzy, nauczycieli i innych absolwentów wyższych uczelni, szczególnie specjalistów rolnych i technicznych. Około 1000 absolwentów z zakresu chemii znajdzie zatrudnienie w nowo budujących się zakładach przemysłowych.

Liczbę tę podano na spotkaniu przedstawicieli miejscowych władz ze studentami — z okazji ogólnopolskiej konferencji młodzieży akademickiej w Białymstoku. Wielu studentów wyraziło zainteresowanie perspektywami zatrudnienia w Białostoku, które z roku na rok podnosi się gospodarczo i kulturalnie. W samym Białostoku czynne są dwie wyższe uczelnie: Akademia Medyczna, kształcąca 250 studentów z całego kraju, oraz oraz Wiczejowska Szkoła Inżynierska. Absolwenci tych szkół również w większości zamierzają pozostać w województwie, wzmocniając tym małą jeszcze w tym rejonie kadrę fachowców i specjalistów. (jm)

Odpowiedzi redakcji

Pół wieku nauczycielskiej



Kol. Maria Inłocka — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 89 im. Stefana Żeromskiego w Warszawie

W październiku br. minęło 50 lat od chwili, gdy Kol. Janina Żbikowska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Naselsku, rozpoczęła pracę pedagogiczną.

W ciągu tych lat uczy nie tylko w szkołach podstawowych pow. pułtuskiego, ale wiele wysiłku wkłada w dokształcanie dorosłych. Była też aktywnym związkowcem pełniąc przez wiele lat funkcję prezesa Ogniska ZNP w Naselsku.

Zasłużonej Jubilatce składamy jak najlepsze życzenia — dużo zdrowia, zadoolenia z dalszych poczynąk pedagogicznych oraz szczęścia w życiu osobistym.

ZARZĄD ODDZ. POWIATOWEGO ZNP w Pułtusku



W dniu 19 listopada br. młodzież Szkoły nr 192 im. Adama Asnyka, rodzice oraz liczne pokolenia dawnych wychowanków tej szkoły obchodzą jubileusz 50-lecia pracy nauczycielskiej kierowniczej, kol. Wandy Dzierżbiczej.

Od najwcześniejszych lat działalność pedagogiczną była pasją i naczelnym zadaniem Jej życia. Pracę nauczycielską rozpoczęła w r. 1910 w Pułtusku. Od 1922 r. po dzień dzisiejszy uczy w Warszawie, początkowo w Szkole nr 133, a od r. 1932 w Szkole nr 192.

Obdarzona wybitnym talentem pedagogicznym jest równocześnie znakomitą organizatorką; kierowana przez nią Szkoła im. Adama Asnyka należy do przodujących na Pradze.

Nieczęsto się zdarza 50 lat nieprzerwanej pracy w zawodzie, z tego 30 lat w jednej szkole, na tym samym miejscu. Dlatego łączymy się z dniem dzisiejszym ze wszystkimi najlepszymi życzeniami, jakie upłyną na ręce Jubilatki, składając Jej ze swej strony najserdeczniejsze gratulacje. Ad multos annos!



Kol. Jan Szczytyński, nauczyciel z Nidzicy — rozpoczął pracę zawodową w 1911 roku w powiecie lubelskim. Zastępca dyrektora Zastępstwa, społeczny i związkowy — brał udział w pracy organizacji społecznych, w oświacie dorosłych, w pracy ognisk, a w czasie okupacji w tajnym nauczaniu.

Zasłużonemu Jubilatowi składamy jak najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego.

ZARZĄD ODDZ. POWIATOWEGO ZNP w Nidzicy



Koleżanki i koleżdy Szkoły Podstawowej nr 89 Warszawa — Praga

Żył przez życie bez rozgłosu, a swoją cichą, niestrudzoną pracą zdobyła uznanie i miłość, głęboki szacunek rodziców i koleżeństwu.

Cenięcej nauczycielce i wychowawczyni, działaczce społecznej i dobrej koleżance życzymy długich jeszcze lat pracy w Warszawie i dla Warszawy.

KOLEŻANKI I KOLEŻDY Szkoły Podstawowej nr 89 Warszawa — Praga

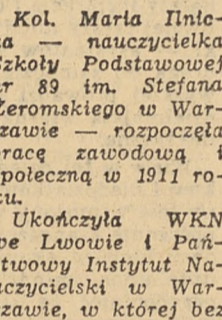
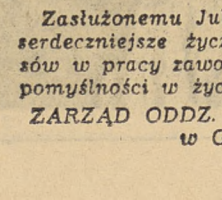


Kol. Józef Delewski rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim w 1911 r. w powiecie wejherowskim. Od 1920 roku uczy w Liceum Pedagogicznym w Grudziądzu. Obecnie jest nauczycielem Liceum dla Pracujących.

Kol. Dylewski, aktywny działacz związkowy, bierze czynny udział w pracy społecznej.

Zasłużonemu Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

ZARZĄD ODDZ. POWIATOWEGO ZNP w Grudziądzu



Kol. H. P. — Zieliński. — Problem motoryzacji w szkołach jest niewątpliwie problemem dyskusyjnym, ale tak naprawdę to nie bardzo wiemy, o co Koledze chodzi. Prowadzić szkolenie motorowe w szkołach czy nie? Raz jest się przeciw, innym razem za. Wartość Wasze, niestety, z różnych względów nie są możliwe do zrealizowania.

Kol. H. P. — Zieliński. — Problem motoryzacji w szkołach jest niewątpliwie problemem dyskusyjnym, ale tak naprawdę to nie bardzo wiemy, o co Koledze chodzi. Prowadzić szkolenie motorowe w szkołach czy nie? Raz jest się przeciw, innym razem za. Wartość Wasze, niestety, z różnych względów nie są możliwe do zrealizowania.

T. Baka — Stoczek Łukowski. Redakcji Wasz przesyłałismo do wykorzystania artykuł „Bliźniemu Konferencji Rejonowych”.

K. F. — Lublin. Zwrócić do Wydziału Pedagogicznego przy Zarządzie Okręgu ZNP w Lublinie. Organizatorzy nie są w stanie przyjąć języków obcych. Przedstawcie swój projekt zaktualizowany się jako te sprawy. Zarząd Okręgu może albo Wam konkretnie pomóc,

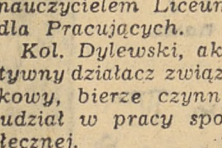
albo próbować rozwiązać generalnie ten problem.

Kierak. Prosimy uprzejmie o adres Chełmińskiego, który prosząc, wyjaśnić, nie zgadzamy się bowiem z Waszymi uwagami. Na ogół rzadko czytamy jako twórcę — prasę codzienną, chociaż pełnie czytamy. Najczęściej cytujemy tygodniki, miesięczniki bo w naszym warunkach ma to jakiś sens. Wskazywać za pomocą czytelników nie nadajemy. Po dwu tygodnikach na pewno już nie jest aktualne. Poza tym: powołujemy się na numer z 17 września, a tymczasem sprawa dotyczy numeru z 3 września.

H. S. — z Kielec. Wynagrodzenie za godzinę nadliczbową i zajęcia dodatkowe przydzielone na rok szkolny powinny być wypłacone do 31 sierpnia, tj. do końca roku szkolnego. Nauczyciele korzystający z urlopu macierzyńskiego w nowym roku szkolnym należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i zajęcia dodatkowe, jeśli zostały one przydzielone tej nauczycielce w nowym roku szkolnym wg tego przydziału. Jeśli godziny nadliczbowe i zajęcia dodatkowe nie zostały przydzielone na nowy rok szkolny, to nie należy się wynagrodzenie przeliczone z poprzedniego roku szkolnego.

W październiku bieżącego roku minęło 50 lat od czasu, gdy kol. Bronisława Kolczyńska, nauczycielka Szkoły 11-letniej w Sandomierzu, rozpoczęła pracę zawodową. Jest niestrudzoną działaczką społeczną, o czym świadczy Jej wieloletnia praca instruktorka w Zw. Harcerskim Polskiego i Szkoły Kole Odbudowy Warszawy.

Z okazji Jubileuszu składamy Koleżance wyrazy uznania i życzymy dalszej owocnej pracy.



Kol. Bronisława Kolczyńska, nauczycielka Szkoły 11-letniej w Sandomierzu, rozpoczęła pracę zawodową. Jest niestrudzoną działaczką społeczną, o czym świadczy Jej wieloletnia praca instruktorka w Zw. Harcerskim Polskiego i Szkoły Kole Odbudowy Warszawy.

Z okazji Jubileuszu składamy Koleżance wyrazy uznania i życzymy dalszej owocnej pracy.

NAUCZYCIEL W SZKOLE I W ŚRODOWISKU

Cheść mieć plony na rok — siej prosę,
cheść mieć plony na lata — sadź krzewy,
cheść mieć plony na dziesiątki lat — wychowuj dzieci.

Treść tego starego chińskiego przysłowia, w którym zawarto głęboką prawdę o życiu, jest szczególnie bliska nauczycielom. Gdziekolwiek bowiem jesteś — w mieście czy na wsi, niekroć mówisz tam o starym WCZORAJ i nowych JUTRO, o walce z tym, co skostniałe — zawsze wiesz, że pierzyskiem, który wskazywał drogę postępu, umiał wybierać między tym, co słuszne a tym, co nie słuszne.

co złe — jest nauczyciel. Najczęściej skromny, niepozorny, świadomie ukrywający się w cieniu swych czynów. Czynów niekiedy niezwykłych. Ich wartość tkwi właśnie w tym, że nie są wielkie, gdyż przez swoją codzienność bardziej zrozumiałe, bliższe, bezinteresowne. I dlatego właśnie ważne.

W kraju dziesiątki tysięcy takich właśnie nauczycieli. Nie są wcale znani, giną w tłumie słusznie uważając, że jeśli coś robią, to bymajmniej nie dlatego, aby zyskać popularność. Słotekawo i nie zastępujące na uznanie, że ich najbardziej nawet skromne inicjatywy — liczą się w ogólnym rachunku.

trafia i nie chcą ograniczać wyłącznie do spraw szkolnych. Tym właśnie kolegom, pracującym w nienajlepszych warunkach, borykającym się z wieloma trudnościami, ofiarnym, pełnym wiary w to, co robią — poświęcamy w dniu ich Święta specjalną kolumnę. Chcemy przez to wyrazić swój głęboki podziw dla ich pracy, chcemy także podkreślić, iż wszelkie ich poczynania nawet te najmniejsze i przez swoją codzienność pozornie nieciekawo i nie zastępujące na uznanie, że ich najbardziej nawet skromne inicjatywy — liczą się w ogólnym rachunku.

POZNALAM ją z opowiadań. Zanim dojechałam do skromnej, wiejskiej szkoły w Ciężkowicach, gdzie jest nauczycielka, wiedziałam już, że jest to kobieta, dla której pojęcie szkoły wychodzi daleko poza jej mury, a sprawy wychowania i nauczania nie są jej wyłącznie domeną, ale programem. O jej pracowitości i silnym zaangażowaniu się w sprawę nie tylko swojej wsi, ale całego powiatu tarnowskiego głośno w okolicy, gdzie nauczycielka cieszy się poważnym autorytetem. Nie mogłam sobie jakoś wyobrazić tej ciekawej kobiety. Koleżanka Janina Masłuk — bo tak nazywa się owa nauczycielka — należy do osób wyjątkowo skromnych, powściągliwych nawet — nieśmiałych. Jest czarna jak w słońcu, ma w sobie wiele męskiego, choćby nigdy matka nie była. Mówi niezbyt głośno, ale niezwykle sugestywnie; zdolność przekonywania i narzucania swojej woli jest tak wielka, że nie sposób nie przynęcić jej w czymkolwiek racji. Zawsze ma argumenty, które są dla niej nie do przecenienia.

W Ciężkowicach zakwitną kwiaty

wieć dawną świetność Ciężkowicom i otrząśnięcie się z marazmu nie będzie wcale łatwe. Ale chyba możliwe.

Tak przynajmniej sądzi kol. Masłuk, ona jedna widzi to jakoś bardziej realnie, i, jak zwykle, zaczyna od spraw małych, drobnych, pozornie nieistotnych. Wymarzyła sobie przed kilku laty piękną szkołę, nowoczesną, wygodną, zupełnie inną niż ta, w której dotychczas uczy. I oto za kilka miesięcy szkołę tę mieć będzie, wkrótce przyjadą tu goście na uroczystości oddania Tysiąclatki do użytku. A kierowniczka snuje już nowe plany:

— Moim hobby są rośliny. Obsadzimy szkołę różnymi krzewami, kwiatami, tak aby po latach tonęła w zieleni. Już od dawna studiuję książki traktujące o hodowaniu roślin — mówię z takim przekonaniem, że nieomal widzę już szkołę otoczoną zielenią.

Kol. Masłuk chciałaby stworzyć w tej szkole idealne warunki pracy, wykonałaby sobie wszystko dokładnie, czeka tylko na zakończenie budowy. W rozmowie z nią wciąż zresztą powtarza się słowo: szkoła. Ma ona pierwszeństwo, kierowniczka wciąż powraca do tego tematu. Nie należy jednak brać tego zbyt wąsko,

nie można źle rozumieć kierowniczki. Dla niej szkoła ma o wiele szersze znaczenie. Ona widzi w niej ośrodek życia kulturalnego, zakładając, że jest to możliwe nawet przy istnieniu wiejskiego domu kultury i kina. Zawszeza że szkoła otrzymała piękny, nowoczesny sprzęt, mebel na tej wsi, kierowniczka zaczyna więc zupełnie realnie myśleć o stworzeniu klubu młodzieżowego. Wspólnie oglądanie programów zbliży wzajemnie młodzież, a już na pewno odleganie od kieliszka, a to już bardzo dużo.

MŁODZIEŻ to jeden temat. Drugim — są rodzice. Jest przy szkole dobra pracująca uniwersytet, kierowana przez jednego z tutejszych nauczycieli. Przez 3 lata prowadziła kursy gotowania i racjonalnego żywienia dla wiejskich kobiet. Przychodziły chętnie, mimo nawalu pracy w polu, były zadobrowole, po ukończeniu kursu dziękowały kierowniczkę. W szkole prowadzony jest również kurs kroju i szycia dla mieszkanki Ciężkowic. W ogóle życie w szkole jest naprawdę nie z konieczności.

A sama szkoła? Niewielki budynek, w którym siloczono 350 dzieci w 4 salach lekcyjnych. Ponadto jest tu jeszcze kan-

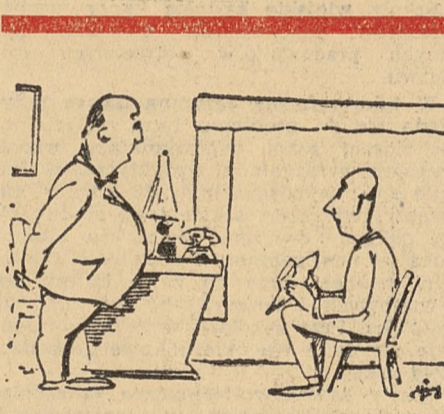
celaria, biblioteka, spółdzielnia uczniowska, gabinet pomocy naukowych. Wszędzie czysto. Kol. Masłuk nie narzeka jednak, jej optymizm jest zresztą zadziwiający. Okazuje się, że sama nie ma mieszkania, formalnie mieszka w szkole, w rzeczywistości nigdzie. Po prostu na noc rozkłada amerykańkę w kancelarii — i oto całe jej prywatne życie. Właściwie żyje tylko szkołą, pracą z młodzieżą, z rodzicami.

— Udało mi się już przez 10 lat skompletować wszystkie niezbędne pomoce naukowe — mówi ucieszona.

Udało się... Udało się więcej: pozyskać rodziców dla szkoły, stworzyć silny napęd, wzorowo pracujący Komitet Rodzicielski, udało się też pozyskać opiekuna szkoły, jakim jest na co dzień GS „Samopomoc Chłopska”. Udało się wybudować pawilon przeznaczony do wszelkich imprez, jak też uzyskać plac pod budowę szkoły. Udało się zrealizować wiele innych ciekawych pomysłów.

ZASTANAWIAJĄCE jest, skąd płynnie źródło powodzenia i popularności tej skromnej nauczycielki, jak potrafi pogodzić obowiązki szkolne z ogromem pracy społecznej, jaką zawsze chętnie podejmuje? Odpowiedź nie będzie zbyt trudna, jeśli założymy, że kol. Masłuk nie robi wszystkiego sama, że stara się tylko kierować pracą. Nie prowadzi kursów kroju i szycia, nie uczy gotować kobiet wiejskich, nie kieruje pracą Uniwersytetu dla Rodziców. Jest natomiast od wielu lat radną, w obecnej kadencji członkiem Komisji Oświaty PPRN, znaną działaczką spółdzielczą na terenie gromady, od 30 lat aktywnym członkiem Związku, pełni zresztą wiele innych ciekawych funkcji. Jest jednak przede wszystkim nauczycielką. Patrzy na wieś, na wszystkie sprawy z nią związane poprzez szkołę, wrodzony optymizm pozwala jej doprowadzić każdą rozpoczętą pracę do końca. Jest przy tym w pełni bezinteresowna, z rachunku wyłącza zawsze siebie i swoje sprawy. A to również podnosi jej autorytet.

R. BARCZAK



— No, cóż, tow. Niziołek! Skarżą się tu na was... Podobno mój syn jest znów najgorszym w klasie. ROMUALD SOBKOWIAK

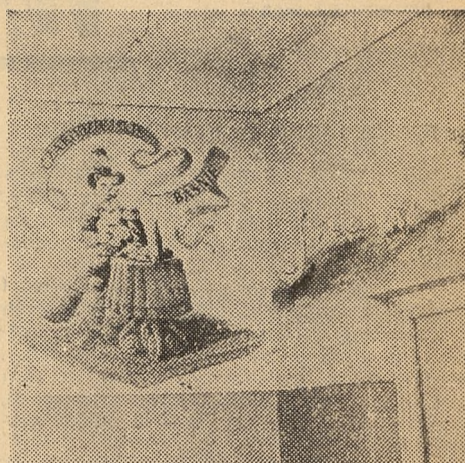
W krainie baśni

POZYTECZNY i oryginalny pomysł miała kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, kol. Maria Skowrońska, inspirując Komitetowi Rodzicielskiemu swojej szkoły przyzobaczenie ścian korytarzy szkolnych malowidłami o tematyce zaczerpniętej z lektury obowiązkowej. Zbliżyło to bohaterów książek do umysłów dziecka, uczyniło lekturę bardziej pociągającą, zrozumiałą, pobudza wyobraźnię dzieci.

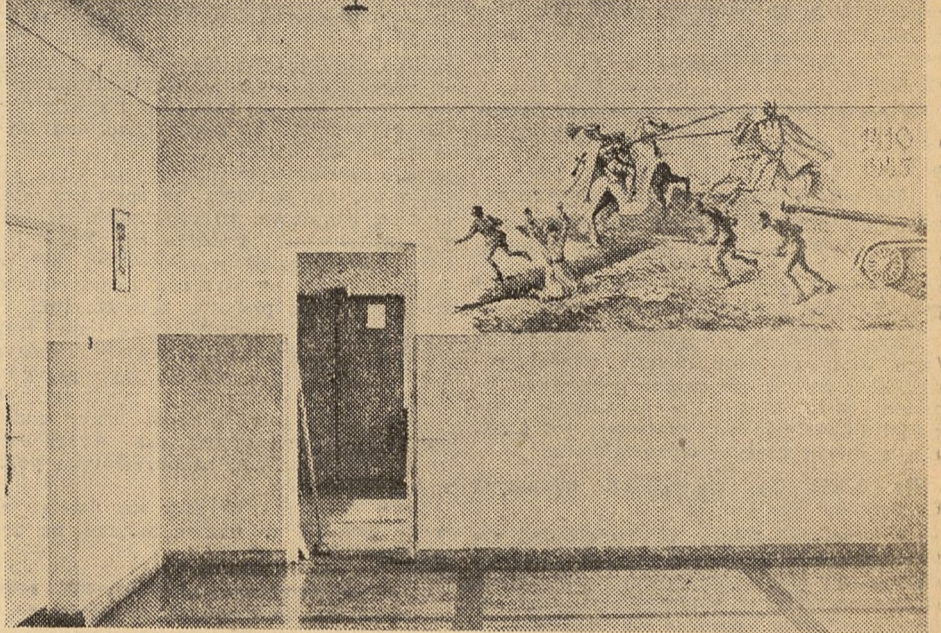
Już jest cykl scen ze świata baśni, a w najbliższym czasie powstanie cykl obrazów z lektury dla uczniów klas starszych, a więc z „Antka” Prusa, „W pustyni i puszcy” H. Sienkiewicza itd.

Wykonania obrazów podjął się jeden z członków Komitetu Rodzicielskiego, artystyk, za opłatą niewiele przewyższającą koszt farb i pędzli. Reszta rodziców poparła inicjatywę kierowniczki, uchwalono więc drobne składki na ten cel.

Nasuwają się refleksje: jest wielu artystów w Polsce szukających okazji do wypowiedzenia się, jest także wiele pustych ścian w naszych szkołach, które odpowiednio przyzobaczone, dałyby naszej młodzieży szkolnej materiał do urabiania



smału estetycznego i rozwijania wyobraźni twórczej. Czy nie należałoby zrealizować pomysłu kol. M. Skowrońskiej w każdej szkole? J. DEPTUŁA Łomża



List otwarty do Kolegi Piotra Wisniewskiego

Od dawna jest mi przykro, że w wielu artykułach, jakie ukazały się w prasie na temat naszego teatru lalek, nikt nie wspominał o pracy Kolegi, mimo że każdemu z dziennikarzy o niej opowiadałam.

A przecież zdając sobie sprawę, iż bez Waszej, Kolego, pomocy niewiele moglibyśmy zrobić. Nadanie charakteru lałkom, ożywienie każdej z nich, uprawianie ich w ruch — to sprawa Waszych zdolności, Waszej pracy, Waszej cierpliwości. To Wy, Kolego, potrafiliście zrobić „coś z niczego” nie żądając przy tym ani specjalnych funduszy, ani precyzyjnych narzędzi. ani odpowiednio wyposażonego warsztatu.

Czy przypomnieć sobie, Kolego, wystawę wujewódzką WODKO w Olsztynie, gdzie przestaliśmy piękny eksponat w formie drewnianego koła, po którym poruszał się traktor ciągnący koparkę. Przy nim „pracowały” laki w mundurkach SP. Zdjęcie tego naszego eksponatu zamieszczono w „Kalendarzu Mazurk” w „Czy Kolega wie, że niektóre nasze laki po odbyciu dziesięcioletniej podróży w Szczytnie i powiecie wystawione były w międzynarodowym obozie młodzieżowym w Cieplicach? Liceum Pedagogiczne w Mragowie korzysta do dziś z naszego kompletu lalek

do sztuki M. Kownackiej „Szewczyk Drużewka”. Kilka lalek wykonanych przez Was ma PDK w Lidzbarku Warmińskim, podobnie jak Szkoła Podstawowa nr 5 w Olsztynie. Może zainteresuje Was też wiadomość, że nasza kukielkowa orkiestra (skrzypki, akordeonista i perkusista) znajdują się w schronisku wycieczkownikom i bawią się nią setki dzieci z całego kraju.

Tak, Kolego Piotrze, dzieła Waszych sprawnych rąk rozeszły się po całym województwie, a nawet i po Polsce. Mnie pozostaje dziś podziękować Wam za tę pomoc, za czarodziejską uprząż zaradności i pomysłowości, za pracę nieopłacaną, a zawsze na czas i w terminie wykonaną. Umiał Kolega wykręcić dla nas codziennie po kilka godzin, nie krzywdząc ani szkoły, w której pracowałam, ani własnego synka.

Mam nadzieję, że kiedyś spotkamy się znów, że będziemy mogli znowu razem pracować, że zostaniemy „ustawieni” do planu i nie będzie Kolega musiał oddawać teatrzyków lalek każdej wolnej chwili, rezygnując z odpoczynku, urlopu, wakacji, a często nawet i ze snu, jak to było dotychczas.

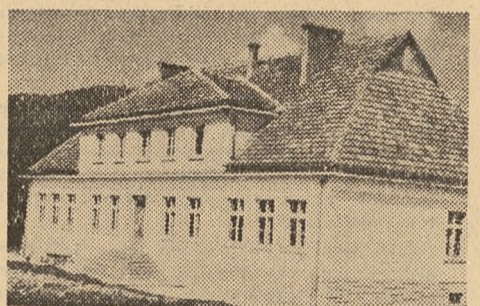
SABINA MESOJEDOWA Szczytno

Wczoraj i dziś Marcinkowic

WMARCINKOWICACH zaginęła wieś, która kiedyś była kłaniką wsi. Odtworzenia tej kłaniki podjęła się nauczycielka, która — kiedyś w tej wsi uczyła. Odtworzenie faktów sprzed kilku lat nie jest jednak łatwe. Trzeba poświęcić przecież wiele czasu na żmudne szukanie świadectw, które mogłyby naprowadzić na ślady życia dawnej wsi. P. Krzemieńska zaczęła więc przeprowadzać wywiady z miejscową ludnością. Niestety, nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Dużo ludzi wymigrowało, reszta zaś nie pamiętała wiele. P. Krzemieńska pomyślała więc o historii wiejskiej szkoły i to nasunęło jej myśl odnalezienia rodziny często wspomnianego przez ludzi ze wsi dawnego kierownika szkoły Franciszka Zachutę.

w jej rozwojowej szkółce, późniejsza edukacja w Nowym Sączu i Jordanowie, studia na UJ, pierwsza praca pedagogiczna w powiecie radomskim, a nawet prywatne sprawy Zachuty juniora.

Od tego czasu wszystkie rozmowy w domu p. Zachutów jakoś dzwoniły i oparły się o wsi w Marcinkowicach, a p. Franciszka Zachutę, sekretarzem kółka rolniczego i zastępcą prezesa Komitetu Ekonomicznego, prezesem rady nadzorczej PZGS i wreszcie ulubielem młodzieży, którą wychowuje w swojej szkole.



szek niecierpliwie czekał na koniec roku szkolnego, by móc narzecz trochę czasu i odwiedzić swoje rodzinne strony. Marcinkowice pamiętał także, jakże zgnęwał przed 30 laty. Jako małą podkarpacką wioskę oddaloną o 9 km od Nowego Sączu, położoną między czernięcymi się lasem i bezkiesielnymi pagórkami, zagrożoną każdej wiosny wylewami wód kapryśnego Smolnika i fałszywego Dunajca. Pamiętał jej należne strzechami chaty, śliczny dworski pałacyk i jednoklasową szkołę, bardziej do knajpy niż do budynku szkolnego podobną. Miał przed oczyma wyobrazę i pełną piaskowatych wzgórków drogę, łąkę gospodarzów pola i obowiązki wiejskiej ludności w stosunku do dworu.

WYBRAŁEM się do Marcinkowic sam, aby sprawdzić, jak dalece dzisiejsza wieś przypomina tę z opowiadań ojca. Gdy stanąłem na asfaltowej szosie wiodącej przez środek murowanej wsi, zacząłem się mocno zastanawiać, czy aby i ojciec nie opowiadał na wzór rozmówców fantastów. Po Marcinkowicach, które znałem z opowiadań, nie było tu przecież ani śladu. Zgadzała się tylko nazwa wsi i chyba nic więcej. Z paruwiekową „biedą” klepiącymi wsi — Marcinkowice stały się nowoczesną gromadą z murowanymi domami, motorami w opłotkach i innymi „luksumami” w obejściu gospodarskim.

Osiągnięcia wsi to na pewno nie fantazja czasu, ale praca ludzi, którzy od wielu lat zabiegają o to, aby Marcinkowice stały się kulturalną, nowoczesną wsią. Dużo w

tym zasługi miejscowego nauczyciela, który od lat pracuje w tej wsi i wraz z innymi troszczy się o wszystkie bliższe jej sprawy. Znają go tu wszyscy jako człowieka uczynnego. Jeśli pytać o adres, odpowiadają: dyrektor Państwowego Technikum Rachunkowości Rolnej — Stanisław Boryś. Zresztą to nie jedyna jego funkcja tutaj. Kol. Boryś jest ponadto członkiem PPRN, KP PZPR, sekretarzem kółka rolniczego i zastępcą prezesa Komitetu Ekonomicznego, prezesem rady nadzorczej PZGS i wreszcie ulubielem młodzieży, którą wychowuje w swojej szkole.

On, a ona sama to nie było co. Otrzymał gmach szkoły oraz internat, sradzonożony i zaopatrzony we własny magnetofon, garaż na szkolne maszyny rolnicze i szkolną „Warszawę”, obory, basen pływacki, 64 ha pola, etc. etc. I tematem oszczędności. Produkty rolne ze szkolnych działek, a przede wszystkim kukurydza, będąc szczególnie uznane wśród znawców sztuki rolnej i zostają wysoko punktowane na powiatowych i wojewódzkich konkursach płodów rolnych.

Inż. mgr Stanisław Boryś pracuje w tej szkole od chwili ukończenia studiów ekonomicznych i rolniczych w Warszawie. Do pomocy ma 25 pedagogów, a rezultatem ich pracy jest m. in. fakt, iż około 30 absolwentów nie poprzestano na ukończeniu szkoły, lecz poszło na studia zdobywając tytuły magistrów-rolników. Oglądałem nowy gmach szkolny i porównywałem ze stojącym opodal budynkiem, w którym uczył kiedyś mój dziadek. Przypomniałem sobie wówczas z opowiadań ojca, jak to kiedyś dziadek kołatał w ówczesnych wzdach o budowę nowej szkoły i że było to jak wołanie o pomoc wśród głuchych, pustynnych skal. Dzisiaj Marcinkowice mają dwie duże, nowoczesne szkoły z pracowniami i salami gimnastycznymi. Oprócz gigantycznego budynku Technikum zbudowano w ostatnim czasie we wsi asfaltową szosę, nowy budynek szkoły podstawowej, mieszkania dla nauczycieli i boisko sportowe. Uczniowie Technikum nie wyobrażają sobie nawet, w jakich warunkach uczyli się i żyli ich rodzice. A przecież było to tak niedawno. Z wioski o feudalnym ustroju Marcinkowice stały się dziś wzorowym socjalistycznym osiedlem.

ANDRZEJ ZACHUTA Wieliczka

Pierwszy autokar teatru nauczycielskiego

ZESPÓŁ Teatralny ZNP we Włodawce otrzymał od Wojewódzkiej Rady Narodowej, w przededniu swojego dziesięciolecia, dawno upragniony autobus. Wprawdzie nie nowy, ale po wyremontowaniu będzie mógł ruszyć w teren. Nasze plany? Przede wszystkim wyjechać na wieś i do małych miasteczek. Jeżeli do miejscowości, dla których każdorazowo przyjazd Zespołu Teatralnego jest niełatwą sensacją na miarę tak, że wydunają się gospody i ścigają młodzież występującą przy drogach w pogodny dzień niedzielny. Można będziejechać tam, gdzie dotychczas Zespół Teatralny odmawiał przyjazdu, nie mogąc pokryć kosztów podróży PKS.

Przyjazd zespołu powinien być jakby „Dniem Nauczyciela”, jego najładnym pod znakiem kultury. Do autokaru wsiadają prelegenci, mieliśmy się Zespół Wokalny Włodawskiego Oddziału ZNP, wyruszy autobusem aparat kinowy, magnetofony, Ognisko Zwycięstwa z Teatrem Poetki, który dotychczas na skutek braku transportu ograniczał swe występy do Włodawki, względnie do wyjazdów na wojewódzkie eliminacje. Ruszyliby na pokaz w teren dobre zespoły szkolne, zwiększyliby się szanse eksploatacji mającego powstać Teatru Dramatu Czytanego i szkolnego teatru kukielkowego.

Na repertuar dziesięciolecia Zespołu Teatralnego ZNP złożą się cztery grane

obecnie sztuki: Dickens „Swierszcz za Kominem”, Zawiejskiego „Wysoka ściana”, Dobriczanina „Wspólne mieszkanie”, Fredry „Damy i huzary”. W roku dziesięciolecia wystawiony zostanie w związku z rocznicą PPR — Wydrzyńskiego „Pałac sprawiedliwości” oraz projektowana od dawna Fredry „Zemsta”, w ten sposób opracowana scenograficznie, by mogła znaleźć się nawet na małej świetlicowej scenie.

Prócz tego w Muzeum Kujawskim projektowana jest wystawa dorobku amatorskiego ruchu teatralnego, związana z dziesięcioleciem Zespołu i obrazująca wyniki prac innych zespołów artystycznych Włodawki i powiatu włodawskiego.

Chodzi tylko o to, by rzeczywiste nowo etap pracy Zespołu Teatralnego, obecnie już zmotoryzowanego, mógł być rozpoczęty, by umożliwiono przewiezienie żywego słowa wypracowanego mozolnie w Klubie Nauczycielskim do tych środowisk, gdzie szczególnie nauczyciel ma obowiązek przedować.

Autokar oczekuje remontu. Z okazji „Dnia Nauczyciela” wypadłoby pomóc nauczycielskiemu zespołowi teatralnemu, dać mu możliwość „zmotoryzowania” jego pracy. Nie chodzi tu o dar bezwarunkowy. Zespół Teatralny sówicie wypłacił się swymi występami tym, którzy mu pomogą a także w terenie, gdzie Zespół wyruszy z występami. WŁODZIMIERZ GNIAZDOWSKI

Kochani Nauczyciele!
W dniu Waszego święta dziękujemy Wam za trud nad naszą nauką i przyniesionymi, że będziemy uczyć się na piątkach. Będziemy postawieni i gęszczani, będziemy starali się nie robić Wam przykrości. Będziemy bronić młodszych kolegów i pomagaj im w nauce.
Kochani Nauczyciele, demontujcie się i gniewacie się na nas, bo my na to często zastępujemy, ale przyrzekamy poprawę w naszych czynach i nauce.
Bardzo chcielibyśmy widzieć wsmiech i radość na Waszych twarzach oraz zadowolenie z Waszych wychowanków, którzy Was, Kochani Nauczyciele, bardzo kochają i są, Wam wdzięczni, tylko nie umieją tego okazać.
Marek z II^e i Władek z IV^a.
Szkoła Podstawowa nr 12 w Warszawie.
ul. Myśliwiecka 6.



W Dniu Nauczyciela dedykuję wszystkim, którzy czują podobnie. Ikowski przydarzył się uczynił coś — coś nowego i niebezpiecznego...

na i okupacja, gdy człowiek zrywał się na widok hitlerowskiego munduru, a mały orzełek czy białe-czerwona wstążeczka budziły patriotyczny patos...

Pod prąd

O humanizm krytyki

Bo zło musi zostać pokazane i to wcale nie abstrakcyjnie, lecz całkiem konkretnie w ludziach, w których jest trzeba przewidywać, w innych i w sobie...

wszystkim, o co go pomawiają. Gdy ktoś udowodni nauczycielowi, że jest do chrzanu — nie doda mu wiary i siły niezbędnych do dobrej pracy.

Nie ograniczając bynajmniej problemu dehumanizacji krytyki do wąskiego podwórka szkolnego. Nie — doskonale wiem, że jest to zjawisko ogólne i pospolite nawet u zawodowych krytyków.

Nie z tego, że bywa na odwrot: że marna książka renomowanego autora prezentuje się czytelnikom jako rewelacja, zapominającą o tym, że to jest i Sienkiewiczowi, i Galczyńskiemu nie wszystko równo wchodziło (zresztą Galczyński dobrze to odezwał za życia).

Konferencje klasyfikacyjne

WYNIKI nauczania, a szczególnie wychowania, budują nas często niezadowolone, wywołują żal, że mimo wielu trudów, mimo zorganizowanych wysiłków, mimo najlepszych chęci — nie osiągamy spodziewanych rezultatów.

szego kłopotu. Wiadomo też było, że miał dość trudne warunki materialne i musiał w domu wykonywać szereg prac fizycznych. Na ogół i dom i szkoła były z Karola zadowolone. Aż tu zaczęło się coś psuć.

Stosowanie wymienionych dróg poznawania uczniów wymaga od nauczyciela spełnienia pewnych warunków. Przede wszystkim konieczne jest współuczestnictwo nauczyciela w życiu środowiska, w którym również biorą udział uczniowie i ich najbliżsi.

Konieczne jest ciągłe zbieranie wiadomości o uczniach, ich gromadzenie, interpretowanie, wyciąganie z nich wniosków. Niektórzy nauczyciele oznaczają się zdumiewającą wnikliwością w tej dziedzinie, a ich wiadomości o uczniach są po prostu bezcenne.

a poznanie uczniów

Niezawodną drogę poznania stanowi również znajomość życia ucznia, jego warunków domowych. Drogi te często nie można zasklepić.

W jednej z rzekowskich wsi miała nauczycielka kładła szczególny nacisk na higienę i estetykę. W klasie było czysto, ładnie, przystojnie, dzieci były porządnie umyte, uczesane, ubrane.

Konieczna jest wymiana zdań na temat poszczególnych uczniów z rodzicami, kolegami uczniów, z innymi nauczycielami (czytelnicy z zachowaniem taktu pedagogicznego).

Z danych najbardziej znane są: „Arkusze obserwacyjne” Sekcji Psychologów Szkolnych przy Towarzystwie Psychologicznym im. J. Jotczyka, Warszawa 1933, „Nasza Księgarnia” i S. Studnicki, „Jak obserwować dzieci”, Warszawa 1931, „Nasza Księgarnia”; z najnowszych: T. Nowackiego, „Technika bibliograficzna ucznia”, Warszawa 1960, PZWS i zeszyty obserwacyjne dla szkoły podstawowej dla celów selekcji dzieci upośledzonych (zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z 23. III — 1953 (Nr S04-162/53), zawierający proste wskazówki przydatne dla prowadzenia obserwacji nad każdym dzieckiem.

OSTATNIACH miesiącach podniesiona została w czasopiśmie kulturalnych i dziennikarskich spraw naszego narodowego alfabetyzacji językowej. Podajemy sobie do publicznej wiadomości to, o czym wszyscy dawno dobrze wiemy.

dzienie, jakim cieszy się Inicjatywa Polskiego Radia, „Wspólnej Sprawy”, „Lingwisty”, ZMS, Metodystów, Wydawnictwa „Mozaiki” i wszelkie inne spontaniczne i nieskoordynowane poczynania w kierunku szerzenia znajomości języków obcych.

Gdzie? Wszystko jedno gdzie. W pokoju nauczycielskim, w gabinecie dyrektora czy kierownika szkoły, w izbie lekcyjnej, w mieszkaniu jednego z kolegów.

Nie mam zamiaru twierdzić, że rzecz jest łatwa do zorganizowania. Wybor języka, którego chcemy się uczyć, będzie zależał od jego przydatności praktycznej mierzonej miarą jego rozpowszechnienia w świecie.

Może i na nas już czas

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele i demaskowuje je już wielokrotnie na łamach prasy pedagogicznej. Kilka dobrych roczników absolwentów liceów o-gólnokształcących nie mogło, mimo najlepszych chęci, nauczyć się języka, gdy hurra-optimistyczny program przewidywał np. jako lekturę klasy IX (w drugim roku nauczania) „Sen noj letniej” Szekspira, a czytanki opiewające piękno M.D.M. aplikowały uczniom po kilkadziesiąt nowych słówek na lekcji.

Może i na nas już czas. Myślę o całej masie naszego nauczycielstwa, o podjęciu inicjatywy przez ogół, jakim cieszy się Inicjatywa Polskiego Radia, „Wspólnej Sprawy”, „Lingwisty”, ZMS, Metodystów, Wydawnictwa „Mozaiki” i wszelkie inne spontaniczne i nieskoordynowane poczynania w kierunku szerzenia znajomości języków obcych.

Po dokładnym przeszkucaniu eteru ze zdumieniem stwierdzimy, ile doskonale opracowanych cykli nauki języków obcych można wykorzystać. W przypadku języka angielskiego przez Polskiego Radia można korzystać z codziennych lekcji nadawanych przez radio moskiewskie i przez BBC dla różnych kategorii słuchaczy.

Nauka w gronie nauczycieli, tj. ludzi o wykształceniu co najmniej średnim i o dużej sprawności umysłowej, musi iść szybko i dawać wyraźne efekty. Zależnie od warunków trzeba się będzie uciekać do różnych środków, metod i sposobów, do ich kombinowania i łączenia pod kątem możliwych do osiągnięcia korzyści, bez dogmatyzmu metody bezpośredniej, gramatycznej, czy jak się tam one wszystkie nazywają.

Ano de Educacion

(Korespondencja własna z Kuby)

50 wykazały, że „x 180 380 dzieci, które zaczęły klasę pierwszą, tylko 4852 dobiegło do ósmej”. Brak pomocy szkolnych i podręczników — to dalsze skutki tragicznej spuścizny, jaką w styczniu 1959 roku odziedziczyła zwycięska rewolucja.

„Kuba jest jedynym krajem świata — pisze reporterka kubańskiego pisma „Star Weekly” Elizabeth Fray — w którym żołnierze pracują przy budowie szkół”.

Trudno się więc dziwić, że w tej sytuacji zagadnienia oświaty wybiły się rzycho na czołowe miejsce w planie pracy rewolucyjnego rządu. Już w marcu 1959 roku powołano narodową komisję do walki z analfabetyzmem i rozpoczęto opracowanie planu batalii przeciwko tej pladze, a następnie zorganizowano 850 ośrodków nauczania dla młodzieży nie objętej dotąd żadną formą nauki oraz zorganizowano ochotnicze brygady nauczycieli, którzy opuścili miasta, aby nieść oświatę mieszkańcom gór Sierra Maestra i innych podobnie zaniedbanych dotąd większych o-kręgów kraju.



M. Ochoa Rosik i E. Caballero Cruz na pl. Jose Martiego w Matanzas. (zdjęcie autora)

106-letnia Maria de la Cruz Semanat, b. niewolnica, dopiero teraz nauczyła się czytać i pisać. Pierwszy list napisał o Fidelu Castro, godnika „L'Express” — ma inną broń. Wiadziałem młodych Kubańczyków deflujących pod hasłami: Imperializm każe ci wierzyc! Rewolucja powiada ci — czytaj! Imperializm chce, abyś pozostał w ciemności! Rewolucja chce, byś zdobył oświatę!..

OBRZKI AD 1961

W ramach „Ano de Educacion” uczą się na Kubie wszyscy. Do typowych obrazków tego kraju — Anno Domini 1961 — należą niewątpliwie spotkania przez młode robotnicy drogowi spod Cardenas, skupieni wokół czytającego na głos gazetę, hawańska milicjantka ćwicząca palcem na stoliku pierwsze litery alfabetu w czasie oczekiwania na posiłek, czarny żołnierz poszukujący w księgarniach Matanzas niedawno wydanego dzieła „O podstawach ekonomii socjalizmu”, a także konduktor hawańskiego autobusu, który podał mi bilet z napisem na odwrocie: „Kubańczyku — dla przyszłości ojczyzny pomagaj uczyć analfabetów — swoich przyszłych techników”.

że pokazały elementarny „Venceremos” (Zwycięzcy), z którego analfabeci uczą się nie tylko pierwszych liter, ale również pierwszych zasad polityki. Zaraz bowiem za słowami: „Cuba”, „Fidel”, „Pueblo”, „Patria”, „la Reforma Agraria”, „Ano de Educacion”, pojawiają się teksty bardziej złożone: „Młodzi i starzy — wszyscy jesteśmy z Fidelem”, „Milicia znaczy lud”, „Associated Press — amerykańska agencja informacyjna na służbie imperializmu Jankesów”.

Okazało się więc, że obydwoje nasze współtowarzysze podróży: zarówno białe Mirrela Ochoa Rosik, jak i śniada Esther Caballero Cruz są członkiniami 100-tyśięcnej armii „alfabetyzatorów”, noszącej imię zamordowanego przez popiełzników Batisty nauczyciela — patriotę Conrado Beniteza. Obecnie przebywają na kursie dokształcającym w najbliższej miejscowości wycieczkowej Kuby — Varadero, gdzie znajduje się centrum szkoleniowe „Wojska Alfabetyzatorów”. Po zakończeniu kursu, każda z nich wyjedzie na miejsce swej pracy, na wieś.

TRAGICZNA SPUSCIZNA

1.200 tys. osób to jest 31 proc. dorosłych mieszkańców Kuby (w niektórych rejonach większych, zwłaszcza w górach — 90 proc.) stanowią w chwili zwycięstwa rewolucji analfabeci. Cały kraj dotkliwie odczuwał brak szkół i nauczycieli. Jeszcze spis z roku 1943 wykazał, że tylko 35,1 proc. dzieci w wieku szkolnym uczęszczało do szkół, natomiast prawie dwie trzecie nie chodziło nigdy do szkoły. Ale nawet te dzieci, które rozpoczynały uczęszczać do szkół, z reguły jej nie kończyły. Dana statystyczne ONZ z roku szkolnego 1949-

O nauczycielach świata

● NOWY JORK — Związek Zawodowy Nauczycieli Amerykańskich (NEA) przynajmniej co roku nagrody dla dziennikarzy i publicystów za najlepsze reportaże i artykuły problemowe z życia szkoły i nauczyciela. W bieżącym roku NEA przyznała 23 takie nagrody, w tym trzy dla przedstawicieli prasy i agencji prasowych, trzy dla pracowników telewizji i trzy dla pracowników tygodników i miesięczników ogólnokrajowych. 14 nagród otrzymały dzienniki terenowe, lokalne. Interesujący sposób zyskiwania opinii prasy dla spraw nauczycielskich.

● MOSKWA — Odbył się tutaj zlot młodych konstruktorów z zakresu automatyzacji i zdalnego sterowania. Ta najważniejsza i najtrudniejsza gałąź techniki ma — jak wiadomo — wśród uczniów radzieckich wielu entuzjastów, skoro w zlocie udział wzięło 175 konstruktorów przedstawiających ponad 200 aparatów i urządzeń. Wszystkie przedstawione modele automatycznych i zdalnie kierowanych urządzeń działy, przy czym ogromna większość z nich była oryginalnym pomysłem młodych konstruktorów, a nie biernym



„Kochana Pani! W dniu Świąt Nauczyciela składam Kochanej Pani wraz z całą klasą najserdeczniejsze życzenia. Codziennie kiedy z uśmiechem wchodzi Pani do klasy, bardzo się cieszymy, że jest Pani z nami, a smutno jest nam, gdy nie ma Pani na lekcjach. Wszyscy będziemy się starać żeby nigdy nie było w naszych drzemkach dwoj, tylko same piątki i siwówka. Chcemy, żeby Pani była zawsze uśmiechnięta i nigdy nie grzeszyła się na nas. Ewa Szymanińska kl. IV B. Warszawa. Sekcja Nr. 122 ul. Micka 10/8

Z okazji

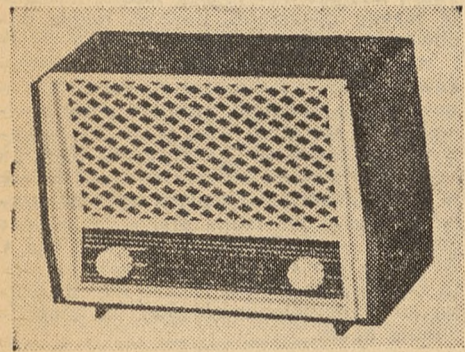
„Dnia Nauczyciela”

serdeczne życzenia pomyślności w pracy codziennej i życiu osobistym wszystkim Nauczycielom, Wychowawcom i Pracownikom szkolnictwa

składa
Instytut Wydawniczy
„Nasza Księgarnia”

Trudny wybór

KIEDY moje przedwojenne radio zaczęło tracić swą przedwojenną krzepę i w czasie najciekawszych audycji jakąś się wyło, bulgotało lub jęczało, i nie pomagały na to żadne perswazyje, groźby, potrzęsania ani nawet energiczne podrzuca- nie ogromnym pudłem odbiornika — pomyślałem sobie: „Czas zmodernizować



„Figaro” posiada efektywną skrzynkę ze sztucznego tworzywa. Wmontowana wewnątrz odbiornika antena ferrytowa zapewnia niezakłócony odbiór.

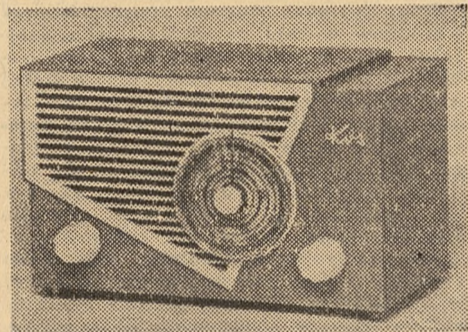
odbiór audycji radiowych”. Zaprzagnąłem tedy mieć radioodbiornik mały — z uwagi na kameralne raczej rozmiary mego mieszkania; selektywny, o przyjemnej barwie głosu — ze względu na małą muzykalność; a przede wszystkim tani — z przyczyny aż nadto wymownej — permanentna pustka nauczycielskiej kieszeni.

Alliści już pobieżne sprawdzenie oszczędności obudziło uzasadnione obawy co do realizacji pragnienia. Gdy udałem się do sklepu radiowego, obawy wzrosły, ponieważ poinformowano mnie, iż miniaturowe odbiorniki z tranzystorami i obwodami drukowanymi nie należą do najtańszych. I wtedy uwagę moją zwróciły dwa małe aparaty lampowe, eleganckie superheterodyny, o oryginalnym, harmonizującym z nowoczesnym mieszkaniem kształcie i wykonane z mas plastycznych.

Zapytany o cenę tych przyjemnych odbiorników ekspedient odpowiedział, iż radioodbiornik „Kos” kosztuje 800 zł, a „Figaro” 810 zł. — Hm — powiedziałem wtedy zamyślony. Na co ekspedient pośpieszył z dodatkowym wyjaśnieniem: „Aby umożliwić zakup tych odbiorników (a także odbiorników typu „Bolero”, „Rapodia”, „Eroica” i „Małwa”) Obsługa Ratalnej Sprzedaży (ORS) wprowadziła z dniem 3.XI br. dogodne warunki sprzedaży na raty. Pierwsza wpłata przy zakupie odbior-

nika „Kos” lub „Figaro” wynosi tylko 100 złotych”. Dowiedziałem się także, iż we wszystkich placówkach Zakładów Urzędzeń Radiowo - Telewizyjnych (ZURT) można sprzedać stary aparat i w ten sposób zmniejszyć ilość rat za nowy odbiornik.

Pozostała więc decyzja: „Kos” czy „Figaro”. Nie mogę się jednak jeszcze zdecydować. Podobnie niezdecydowany był pewien młodzien, stanu wolnego, który musiał aż pytać o radę mędrca w sprawie: „Czy mam się żenić, czy też pozostać kawalerem”. Mędrzec udzielił mu takiej oto rady: „Jakkolwiek postąpisz, będziesz żałował”. W mojej sytuacji zachodzi wszelako zasadnicza różnica w porównaniu z rozterką owego młodziana. Otóż ja jestem pewny, że jakiego wyboru dokonam między dwoma odbiornika-



Antena ferrytowa ma również odbiornik „Kos” — wyróżnia się on oryginalnym kształtem.

mi, nie będę żałował. Wielu bowiem przyjaciół i znajomych posiada zarówno odbiorniki „Kos”, jak i „Figaro” i są z nich jednakowo zadowoleni.

M. W.
xoy

Konferencje klasyfikacyjne a poznanie uczniów

(Dokończenie na str. 5)

Większość nauczycieli nie ma jednak przekonania do arkuszy obserwacyjnych i nie chce ich stosować. Zebrane wiadomości o poszczególnych uczniach można zawrzeć w wolnej charakterystyce, którą wystawiamy zazwyczaj, gdy uczeń opuszcza szkołę, a którą tak trudno wtedy zredagować w pośpiechu; byłoby więc dobrze mieć do niej wcześniej zgromadzony materiał.

W każdym razie wychowawca powinien być przygotowany do podania zwięzłej charakterystyki każdego ucznia, możliwie zdecydowanej i uzasadnionej o nim opinii, nie ma bowiem nikogo, kto mógłby go w tym wyreczyć.

Uporządkowanie wiadomości o poszczególnych uczniach powinny umożliwić konferencje rady pedagogicznej, szczególnie konferencje klasyfikacyjne.

Konferencje rady pedagogicznej mają różne cele. Mają służyć podnoszeniu poziomu dydaktyczno-wychowawczego nauczycielstwa, mają wpływać na udoskonalenie pracy w szkole. Konferencje rady pedagogicznej powinny również służyć poznaniu poszczególnych uczniów. Podobnie konferencje klasyfikacyjne.

Na konferencjach klasyfikacyjnych wychowawca powinien krótko charakteryzować każdego ze swoich uczniów, a w wyjątkowych wypadkach przy uzasadnionym pośpiechu — każdego ucznia budzącego jakiegokolwiek wątpliwość. Inni uczestnicy konferencji dołączają swoje uwagi. Te wypowiedzi pomagają wychowawcy do stworzenia mniej lub bardziej prawdziwego obrazu każdego ucznia. Pomogą również do znalezienia dróg skutecznego oddziaływania na uczniów.

DR JAN KULPA
Kraków

KORZYSTAIMY

Z „ILUSTRACJI SZKOLNEJ”

WYDAWNICTWA OŚWIATOWE „WSPÓLNA SPRAWA”

POLECAJĄ TECZKI „ILUSTRACJI SZKOLNEJ”

zatwierdzone do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświaty:

Jullusz Słowacki (10 obrazów)	zł 16,50
Fryderyk Chopin (10 obrazów)	„ 16,50
Władysław Jagiełło (10 obrazów)	„ 18.—
„Placówka” B. Prusa (8 obrazów)	„ 18.—
„Gdańsk” (10 obrazów)	„ 18.—
„Pieniny” (10 obrazów)	„ 16.—
„Miasta i miasteczka dolnośląskie” (20 obrazów)	„ 25.—
Rewolucja 1905 r. w Kr. Pol. (8 obrazów)	„ 11.—
„O krasnoludkach i sierotce Marysi” (8 obrazów)	„ 18.—
„Czechosłowacja” (10 obrazów)	„ 18.—

Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”.

Listowne zamówienia przyjmują

WYDAWNICTWA OŚWIATOWE „WSPÓLNA SPRAWA”
Warszawa, ul. Spasowskiego 4

K-333-0

Nauczycielom i Wychowawcom

najlepsze życzenia pomyślności
w pracy zawodowej
i w życiu osobistym
z okazji Międzynarodowego
Dnia Nauczyciela

SKŁADAJĄ

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Uwaga, Kierownicy Szkół

200 tytułów przezroczy czarno-białych i kolorowych
zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty

POLECA

„WSPÓLNA SPRAWA” ZAKŁADY FOTO-FILMOWE

Warszawa, ul. Stalingradzka 20

Przezrocza rozprowadzają wszystkie Centrale Zaopatrzenia Szkół w Polsce

MIESIĘCZNIK „MOZAIKA” I „MAŁA MOZAIKA”
wydawany w czterech językach:

- angielskim
- francuskim
- niemieckim
- rosyjskim

pomocą dla młodzieży i dorosłych w nauczaniu języków obcych

Do nabycia w kioskach P.P. „Ruch”.

oprawione roczniki „MOZAIKI” w cenie zł 70

„MAŁEJ MOZAIKI” w cenie zł 50

zamawiać listownie

w WYDAWNICTWACH OŚWIATOWYCH „WSPÓLNEJ SPRAWY”

Warszawa, ul. Spasowskiego 4

KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELCZA „WSPÓLNA SPRAWA”

Warszawa, ul. Marszałkowska 28

tel. 21-66-60

posiada na składzie POMOCE NAUKOWE dla szkół i przedszkoli.

Informuje o książkach wszystkich wydawców.

Wysyła książki pocztą na zamówienia za pobraniem pocztowym, na przelew lub inkaso.

Katalogi wysyła na żądanie.

K-336

UWAGA!

UWAGA!

WYCHOWAWCY PRZEDSZKOLI

WYDAWNICTWA OŚWIATOWE „WSPÓLNA SPRAWA”

POLECAJĄ pomoce naukowe dla przedszkoli

zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty do użytku szkolnego

CZAPKI (do wycięcia i sklejania)

strażak i górnik	zł 8.—
milicjant i pielęgniarz	„ 8.—
wojskowy i marynarz	„ 8.—
kolejarz i tramwajarz	„ 8.—
krakowiak i góral	„ 8.—

MASECZKI (do wycięcia i sklejania)

lis, kogut, kaczką, bocian	„ 8.—
kot, kurczak, żaba, pies, koziołek	„ 8.—
wiewiórka, królik, kura, wróbel	„ 8.—

INNE POMOCE

Sylwety do teatru cieni	„ 16.—
Obrazki do pary dla dzieci 4-5 lat	„ 70.—
Obrazki do pary dla dzieci 6-7 lat	„ 70.—
Kartonki z obrazkami liczbowymi	„ 60.—

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki”.

Listowne zamówienia przyjmują

WYDAWNICTWA OŚWIATOWE „WSPÓLNA SPRAWA”
Warszawa, ul. Spasowskiego 4

K-333-0

POLONIŚCI — uczyący w klasach I — VII —

SŁUCHACZE STUDIÓW NAUCZYCIELSKICH

poważną pomoc znaleźliście w naszym miesięczniku pt.:

BIULETYN — „JĘZYK POLSKI”

(wydawnictwo ZNP — Okręgu Kieleckiego — Wydział Pedagogiczny
Redaktor — Karolina Pojawaska)

który zawiera opracowania (konspekty) ciekawych lekcji, analizę ideowo-artystyczną większych utworów (z lektury podstawowej i uzupełniającej) oraz cenne artykuły metodyczne.

Oto kilka tytułów opracowań, jakie znaleźliśmy w BIULETYNIE — „JĘZYK POLSKI” w roczniku — 1960:

Jan Kulpa	— Podstawowe wiadomości o książce
Jan Kulpa	— Plan w nauczaniu języka polskiego
Maciej Wrzeszcz	— „Antek” — Bolesława Prusa
Maria Makowska	— Opracowanie lektury uzupełniającej „Chłopcy z Placu Broni”
Józef Mroźkiewicz	— Nauczanie kaligrafii w klasach I—IV
Maria Głazek	— Orzeczenie w zdaniu
St. Opiełowski	— Projekty metodycznych opracowań utworów J. Słowackiego w klasach V, VI i VII
Helena Fedosiuk	— Wartości wychowawcze powieści E. Niztur- skiego „Księga Urwisów”

w roczniku 1961:

Józef Zeniuk	— O wykorzystaniu „Cwiczeń elementarnych”
E. Wrześniewska	— Praca nad obrazkiem na lekcjach języka polskiego w klasach I—IV
St. Opiełowski	— Projekt opracowania utworów M. Konopnickiej w klasach V—VII
Maria Głazek	— „Filibustrowie” — Umińskiego — lektura aktualna
Maria Głazek	— Przydawka
Zofia Zakawa	— Jan z Czarnolasu — Kochanie wieków
Jan Kulpa	— Z zagadnień organizacji ćwiczeń w mównicy i pisanii

Adres Redakcji: SANDOMIERZ, ul. M. Buczka 4, tel. 493, konto w PKO Oddz. Sandomierz, nr 117-9-10.

Warunki prenumeraty: 48 zł rocznie. Po wpłaceniu prenumeraty rocznej na nasze konto przesyłamy natychmiast żądany rocznik BIULETYNU. CWICZENIA W MÓWIENIU I PISANIU NIE ZWIĄZANE Z LEKTURĄ w klasach V—VII — w opracowaniu Karoliny Pojawskiej — natychmiast otrzymasz po wpłaceniu na nasze konto zł 4.—

K-334

filmy filmy filmy

FILMY szkolne do wykorzystania w czasie zajęć lekcyjnych wszystkich klas szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz atrakcyjne FILMY popularnonaukowe i rozrywkowe do wykorzystania podczas zajęć pozalekcyjnych wypożycza ze swej filмотeki

CENTRALA FILMÓW OŚWIATOWYCH FILMOS

Oddziały Wojewódzkie FILMOSU udzielają wyczerpujących informacji o zawartości filмотeki i sposobie wykorzystania filmów szkolnych i oświatowych.

Oddziały FILMOSU prowadzą wynajem filmów, organizują również projekcje za pomocą własnej aparatury.

Adresy Oddziałów Wojewódzkich FILMOSU:

Białystok ul. Lipowa 14	tel. 25-39
Bydgoszcz ul. Ludwikowa	„ 45-24
Gdańsk ul. Piwna 26	„ 350-33
Głina w Gdyni ul. Abrahama 28	„ 54-56
Katowice ul. Kochanowskiego 10	„ 307-85
Kielce ul. Sienkiewicza 53	„ 23-65
Koszalin ul. Grunwaldzka 10	„ 35-85
Kraków ul. Smoleńsk 2	„ 263-64
Lublin ul. Pstrowskiego 6	„ 67-92
Łódź ul. Killińskiego 121	„ 335-94
Olsztyn ul. Wojska Polskiego 30 a	„ 39-31
Opole ul. Staromiejska 12	„ 37-94
Poznań ul. Chełmońskiego 21	„ 641-37
Rzeszów ul. Kościuszki 9	„ 33-15
Szczecin Pl. Batorego 3	„ 66-40
Warszawa ul. Jagiellońska 2/4	„ 944-95
Wrocław ul. Bogusławskiego 14	„ 70-91 w. 1
Zielona Góra ul. Krosińska 7	„ 17-89
Centrala Warszawa ul. Puławska 61	„ 4-51-39

K-286-0

Nauczyciele zdobywają stopnie doktorskie

W SZKOLE NAUCZYCIELU

W „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM” (nr 45) ukazał się artykuł prof. Bogusława Leśnodorskiego „Sprawa człowieka”. Z artykułu tego cytujemy fragment:

„Zawsze jako badanie historia wysuwano — poznanie. Lecz już królewicz duński, a przez niego wiesznie żywy Szekspir w dialogu z Horacym napomknął, że więcej jest spraw na niebie i ziemi, niż możemy ztem i w życiu, niż często myślimy. Szukamy odpowiedzi na pytanie, o co i jak ludzie walczą. Jak formowali swoją ekonomikę i politykę, państwo i prawo. Jak zwyciężali lub przegrywali. Przede wszystkim jednak zaczyna nas interesować coraz częściej, jak żyli w różnych sferach społecznych, do czego zmierzali, o codczuwali cierpiąc i ciesząc się, co myśleli...

Dłatego poznanie historyczne, aby miało swój sens, a tak być powinno, zblizony do zainteresowań i badań nad sprawami, które poruszają i rozdzielają świat współczesny, oznacza wprawdzie zrozumienie i dopiero z kolei próbę wyjaśnienia. Nie tyle nawet oceny i sądy, tak ulubione w historiografii tradycyjnej.

Ono zaś zrozumienie i wyjaśnienie angażuje nie tylko krytyczną analizę i erudycyjną historię, lecz jego umysł, sumienie, kulturę osobistą. Silne utrzymanie na wodzy subiektywizmu jest koniecznością. Niemiłej w przypadku każdego ruchliwego umysłu będzie to zawsze przeszłość widziana przez żywego człowieka swojego czasu. Zaangażowanie to zaznacza się zarówno w wyborze problemów i metod, jak i w sztuce pisarskiej.

„Twórcza epoka w sztuce określa się porządkiem stylu, który ingeruje w nieład określonego czasu”. Słowa Camusa w jakimś stopniu można odnieść również do piśmiennictwa. Dobra praca historyczna nie jeden raz zbliża się do niektórych gatunków malarstwa czy rzeźby, wspólnie z nimi reprezentuje epokę jej powstania. Holbein, którego przywołał w myśli wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie, ukazuje konkretne postacie, ich rysy, ubiory, styl życia. W całym obrazie widzimy jednak również samego artystę. Jego warsztat oczywiście. Jego myśli”.

NA temat gospodarstwa pomocniczych istniejących przy wyższych uczelniach piszą w „Nowej Kulturze” (nr 46) A. Bagińska i Janusz Wasylkowski.

„Gospodarstwa pomocnicze, których istnienie przy uczelniach jest celowe, podzielić należy na dwa rodzaje: a) o charakterze gospodarczym, wytwórczym; b) o charakterze naukowo-badawczym.

Do tych rodzajów gospodarstw powinny być stosowane odmienne wymogi. Gospodarstwa pomocnicze o charakterze produkcyjnym stanowią małe jednostki, w których występują wszystkie zagadnienia związane z wytwarzaniem — zagadnienie celowości, wyposażenia, wydajności, gospodarności, obniżki kosztów rentowności itp. Prowadzenie tych gospodarstw wymaga uwzględnienia tych zagadnień, nieodłączna jest analiza celowości, prowadzenia i wyodrębnienia tych gospodarstw. Działalność uboczna winna być wyodrębniana tylko wówczas, gdy jej wyroby i usługi zaspokajają będą potrzeby uczelni — usługi introligatorskie, ślusarskie, solarskie, porządkowe, naprawy aparatur itd...

„Gospodarstwa wytwórcze zajmujące się programowym lub pokazowym szkoleniem studentów mogą być natomiast nawet deficytowe, przy czym deficyt ten mógłby być pokrywany z nadwyżek innych gospodarstw w ramach ministerstwa. Zakłady, których roczny przerób przekracza milion złotych, powinny być prowadzone według zasad rozrachunku gospodarczego z uwzględnieniem specyfiki tych przedsiębiorstw, mniejsze natomiast zakłady mogą być prowadzone jako gospodarstwa pomocnicze prowadzone na zasadach uproszczonych”.

Ogłoszenia drobne

REKTORAT Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku zawiadamia nauczycieli chemii posiadających ukończone studia I stopnia z zakresu chemii, że z końcem br. otwiera trzyletnie studium magisterskie z zakresu chemii. Warunkiem przyjęcia na studium jest pomyślny wynik egzaminu wstępnego z chemii ogólnej w zakresie studiów I stopnia. Podania o przyjęcie na kurs należy składać do dnia 5. XII, br. na adres: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, ul. Sobieskiego 18, Sekretariat Studiów dla Pracujących. — K-330

TECHNIKUM Łączności w Gorzowie Wlkp. zatrudni od zaraz nauczyciela języka francuskiego. — K-331

DYREKCJA Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa Neuro-Psychiatrycznego w Gorzowie Wlkp. zatrudni natychmiast nauczycielkę z dużym stażem pedagogicznym na stanowisko Kierownika Internatu. Dla samotej zapewnić się pokój służbowy na terenie Internatu. Zgłoszenia kierować na adres: Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Neuro-Psychiatrycznego w Gorzowie Wlkp., ul. Walczyka 5/22, Dyrekcja Szkoły. — K-332

SOPOT — Etet szkoły podstawowej i mieszkanie samienie. Piszą: Nałaskowska, Sopot — Kościuszki 68. — K-323

NAWIĄZE ciekawą korespondencję z muzykami, młodym nauczycielem (do lat 35). Adres: Grażyna Benisz, Rybnik, woj. katowickie, Powstańców 25. — K-324

MAGISTER ekonomii z 3-letnią praktyką pedagogiczną, poszukuje w charakterze nauczyciela lub wychowawcy. Oferty dla J. M. nadsyłać: Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wilejska 12. — K-325

POZNAM koleżankę do lat 38. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wilejska 12, dia 151. — K-326

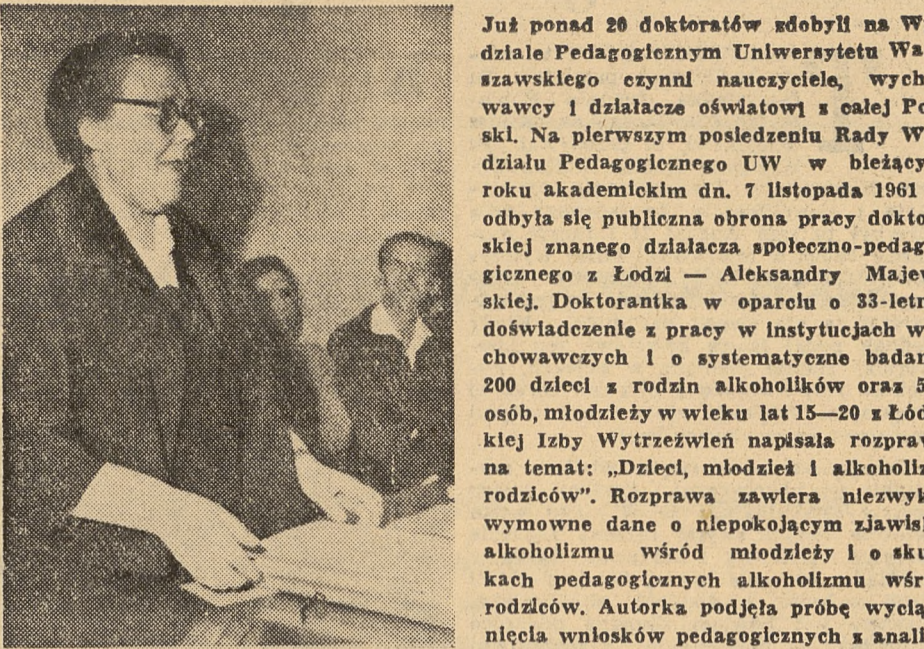
NAUCZYCIELKA, wdowa nawiąże korespondencję z samotnym nauczycielem w wieku od 47 — 52 lat. Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wilejska 12 dia HK. — K-327

MANEKINY krawieckie, poduszki, deski rekwizytów wykonuje Okoński, Warszawa, Złota 35. — K-328

DZWIŃKI szkolne, elektryczne, ręczne, naprawy, wykonuje — Warsztat Rzemieślniczy, Baszki, Katowice — Szopienice, Sienkiewicza 3. — K-152

Ważne dla nauczycieli robót ręcznych szkół warszawskich

PALAC MŁODZIEŻY, Warszawa, PKiN, posiada do upłynięcia półfabrykaty do budowy 14 typów modeli szkolnych — drewnianych w cenie od 1 do 9 zł za komplet. Bliższych informacji udziela się telefonicznie pod nr 80-61, wewn. 35-20 lub 35-21. — K-329-0



Kol. A. Majewska, nauczycielka z Łodzi wygłasza autografat w czasie obrony swej pracy doktorskiej



Fragment sali: Przy stole profesorskim — prof. dr M. Grzegorzewska (recenzent pracy), doc. dr J. Kwiatek i doc. dr St. Jedlewska



Po ogłoszeniu decyzji Rady: Dziekan T. Pasierbiński składa kol. A. Majewskiej gratulacje



Również koledy i znajomi cieszą się wraz z doktorantką z jej dzisiejszego sukcesu

Już ponad 20 doktoratów zdobyli na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego czynni nauczyciele, wychowawcy i działacze oświatowi z całej Polski. Na pierwszym posiedzeniu Rady Wydziału Pedagogicznego UW w bieżącym roku akademickim dn. 7 listopada 1961 r. odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej znanego działacza społeczno-pedagogicznego z Łodzi — Aleksandry Majewskiej. Doktorantka w oparciu o 33-letnie doświadczenie z pracy w instytucjach wychowawczych i o systematyczne badanie 200 dzieł z rodzin alkoholików oraz 500 osób, młodzieży w wieku lat 15—20 z Łódzkiej Izby Wytrzeźwień napisała rozprawę na temat: „Dzieci, młodzież i alkoholizm rodziców”. Rozprawa zawiera niezwykle wymowne dane o niepokojącym zjawisku alkoholizmu wśród młodzieży i o skutkach pedagogicznych alkoholizmu wśród rodziców. Autorka podjęła wyłączenie wniosków pedagogicznych z analizy tego zjawiska. Po wysłuchaniu opinii prof. dr M. Grzegorzewskiej i doc. dr Aleksandra

dra Kamińskiego i po dyskusji na temat tej pracy Rada Wydziału postanowiła przyjąć rozprawę kol. Aleksandry Majewskiej i dopuścić ją do egzamina doktorskiego.



Promotor prof. dr R. Wroczyński omawia życiorys i drogę naukową doktorantki. Obok prof. dr W. Okoń



Dziekan Wydziału Pedagogicznego UW, doc. dr T. Pasierbiński otwiera posiedzenie Rady Wydziału zapowiadając obronę pracy doktorskiej kol. A. Majewskiej



Fragment sali: publiczność przysłuchuje się obronie

z kroniki KULTURY

Radziecki uczonej doktorem honoris causa Uniwersytetu w Nancy

Znany radziecki uczonej, profesor Moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa — Ary Sternfeld otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Nancy.

Prof. Sternfeld jest jednym z tych uczonych, którzy otwarli przed ludzkością „drogę do gwiazd”, jego bowiem prace w niemalym stopniu przyczyniły się do wspaniałych sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie lotów kosmicznych. Warto przypomnieć, że prof. Sternfeld pochodzi z Sieradza i do dziś dnia utrzymuje żywą korespondencję z jedną z tamtejszych szkół.

Międzynarodowe i krajowe nagrody dla artystów

Jury międzynarodowego konkursu na plakat, rozpisanego przez mediolańskie stowarzyszenie „Fraternalità Mondiale”, przyznało I nagrodę polskiej plastycy p. Bożenie Rychlik - Jankowskiej z Olsztyna. Nagrodzony plakat przedstawiający Białą Niekę Zwycięską symbolizował ma ideę międzynarodowego braterstwa.

Podobny sukces odniósł drugi artysta polski — Roman Schneider, który w czasie ostatniej Kanadyjskiej Wystawy Krajowej uzyskał aż pięć nagród, w tym dwie pierwsze (dekoracyjną i rzeźbiarską).

Również i w kraju artyści zostali zaszczytnie wyróżnieni. Min. Kultury i Sztuki T. Galiński przyznał nagrody artystom, których prace eksponowane były na wystawach w Zachęcie. W dziedzinie plakatu I nagrody otrzymali: Waldemar Świerzy i Henryk Tomaszewski, zaś w dziedzinie satyry Bronisław Linke i Jerzy Zaruba.

Za „zagraniczny” sukces można też uznać sławę prac polskiej rzeźbiarki Aliny Wleśńskiej zorganizowaną w Galerii la Roulie w Paryżu. Wystawa nosi tytuł „Propozycje dla architektury” i zdaniem francuskich recenzentów świadczy o bogactwie wyobraźni młodej artystki.

Twórczość naszych literatów za granicą

Na język francuski przetłumaczone zostały listy J. Słowackiego do matki. Autorem przekładów jest prof. Jean Bourilly, doskonały znawca twórczości naszego wielkiego poety.

W Związku Radzieckim ukazały się w przekładach „Wrzesień” J. Putramenta (tłum. W. Borysowa i I. Mirskiej), „Dzień częsta z Nowolipiek” P. Gojawiczyńskiej (tłum. I. Mirskiej) oraz „Wybór wierszy dla dzieci” J. Brzechwy (tłum. B. Zachoder).

Powieść A. C. Centkiewiczów „Na białej drodze do komunizmu (Wybór artykułów) T. Piłsudski — Obrona potocznej mowy K. Wesołowski i J. Najdek — ZMS w szkole Cz. Madajczyk — Sprawa reformy rolnej w Polsce 1939—1944, Programy-Taktyka PZW 6,50 K. Wesołowski — Metale w sztuce sztucznej K. Wesołowski — Lekcja matematyki R. Trześniowski — Rozwój fizyczny i przedmioty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe, listonosze i placówki „Ruchu”. Można również zapłacić w całości w zł. drobne osobiste 2 zł za i wyraż. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia powinny przelać z góry należność pod powyższym adresem przekazem pocztowym z zaznaczeniem: za ogłoszenie w „Głosie Nauczycielskim”. Prosimy o wyraźne pisanie tekstu ogłoszenia. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjm